

CENA NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we
Lwowie 3 zł 30 gr.,
kwartalnie 9 zł 40 gr.,
z dostawą do domu
i w całej Polsce
z przesyłką pocztową
3 zł 60 gr.,
kwartalnie 10 zł 20
gr., zagranicą mie-
sięcznie 5 zł 50 gr.
kwartalnie 16 zł.,
Miesięcznie wraz z
ILUSTRACJĄ 5 zł 50
dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji
19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegra-
mów: Kurjer Lwowski,
Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od 5-6
po południu.

O organizację inteligencji.

Lwów, 29 października.

Jest pewnem, że **inteligencja jest mózgiem, produkującym wartości moralne, narodowe i państwotwórcze** — jest akumulatorem, chroniącym zdobyty przez naród kapitał moralny przed rozprószeniem w przestrzeni i czasie.

W historii rozbiorowej narodu ma też warstwa oświecona chlubne świadectwo dobrze pojętego i spełnionego posłannictwa, gdyż zarówno jej odporność, jak i gotowość do czynu w imię ideału narodowego pozwoliła przetrwać polskości chwile najcięższej próby.

W chwili odzyskania niezawisłości politycznej nakaz dziejowy nie zdjął z inteligencji ciężaru największej odpowiedzialności za losy dalsze odrodzonego państwa, owszem do dawnych zadań domucili nowy obowiązek czuwania, ażeby przyszłości naszego państwa nie kształtował przypadek, moment bezwładności w ruchu, czy chwilowych drgnięć uczuciowych, lecz żeby to jutro wykuwały celowe zasady i prawa, zgodnie z charakterem narodu, z postulatami kultury i z warunkami współczesnego ustroju politycznego Europy.

Jednak charakter dzisiejszego ustroju demokratycznego wskazuje niedwuznacznie, iż pozycję społeczną i znaczenie polityczne zdobędzie tylko ta rzesza, która wystąpi w szyku skoordynowanym. Jesteśmy świadkami, że we wszystkich większych ośrodkach narodowo-państwowych Europy rozbrzmiewa coraz donośniej hasło **spрэżystej organizacji**. Faszyzm włoski, francuski komplet radykalny, konserwatywny blok angielski, potężnie rosnący nacjonalizm niemiecki, a nawet przebojem idący w świat bolszewizm rosyjski — wszystkie one dowodzą, że z zamętu powojennego i z fluktujących namiętności młodej demokracji wysunął się na czoło postulat sprężystej organizacji, jako najżywniejszy przykaz politycznej egzystencji nowożytności.

Czy żywił inteligencji polskiej zgodnie z duchem czasu jest spoście zorganizowany sam w sobie i dla siebie?

Bymajmniej! Niema ani śladu solidarności, bo większość wegetuje poza nawiasem najdonioślejszych procesów społecznych i politycznych, mniejszość, rozbita na grupki, wyrzeka się swego naturalnego posłannictwa i spełnia rolę podrzędną na zaściankowym terenie demagogii stronnictw.

I oto jesteśmy świadkami niesamowitego, niezgodnego z przyrodzonym porządkiem rzeczy zjawiska, że obecnie inteligencja polska

Zmiany w gabinecie p. Grabskiego.

Ustępują min. Sokal i Rybczyński.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Słychać, że w łonie rządu nastąpić ma wkrótce rekonstrukcja. Więc ustępuje min. Sokal, upatrzony na delegata Polski przy Lidze

Narodów, oraz kierownik ministerstwa robót publicznych p. Rybczyński, w związku z atakami w komisji i wynikami badań Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

—x ox—

Wniosek o rozwiązanie Sejmu będzie rozważany w piątek.

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, że p. Lizak (Piast) zrzekł się mandatu.

Przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie o poprawkach przedłożył p. Makulski, stwierdzając, że Senat ogółem uchwalił 162 poprawek. Komisja sejmowa proponuje przyjęcie 111 poprawek, natomiast wnosi o odrzucenie pozostałych.

Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o organizacji więziennictwa.

Po dyskusji ustawę odesłano w pierwszym czytaniu do komisji.

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek oświadczył, że na życzenie klubu Wyzwolenie postawi wniosek o rozwiązanie Sejmu na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

—xox—

Czy poseł musi wiedzieć co to jest parafa?

Dyskusja na komisji spraw zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wystąpił poseł Seyda z krytyką układów zawartych w Locarno, podkreślając, że Polska podpisała pakt pod naciskiem sytuacji i że obecnie musi się starać, aby wejść do Rady Ligi Narodów wspólnie z Niemcami.

Pos. Niedziałkowski podniósł w swem przemówieniu sukces Polski, osiągnięty na konferencji.

Pos. Rudziński ośmieszył stronnictwo i siebie, domagając się powołania specjalnej podkomisji, która zbadała stronę prawną zawartego paktu.

Min. Skrzyński odpowiedział, że przedmówca **niedostatecznie orientuje się w omawianej kwestji**, gdyż układy parafowane nie dopuszczają żadnych zmian.

Pos. Rudziński wniósł wobec tego, aby min. Skrzyńskiemu udzielono przed podróżą do Londynu specjalnych pełnomocnictw z zastrzeżeniem, że układ polsko-niemiecki może być podpisany, jeśli wyraźnie obejmie granice polsko-niemieckie ustalone w traktacie wersalskim i plebiscycie.

Pos. Stroński powtórzył znane już zarzuty.

— jako całość — jest warstwą narodu bez wpływu — bez głosu.

Faktem jest, że pokolenie dzisiejsze „inteligencji” wskutek wychowania w latach niewoli zawsze jeszcze wyobraża sobie Polskę jako kreację utkaną z romantycznej tęsknoty, a nie jako rzeczywisty twór ludzki ze wszystkimi zaletami ale i wadami nowożytności. Zapomina się o tem, że Polska nie jest i nie może być ani mitycznym bożyszczem wieszczów romantyki, ani wytęsknioną zjawą legionistów, ani nieskrystalizowaną fantasmagorią powstańców, ale jest już znów organizmem z krwi i ciała, podlegającym tym samym prawom — jak wszystko ludzkie na świecie. Tym, którzy ciałem żyją współcześnie, lecz duchem i wyobrażeniami trwają w mgławicowej przeszłości, trzeba przypomnieć słowa Asnyka, że

zmarłychwstała Polska będzie tą samą — lecz nie taką samą.

To, co było dawniej żywotnem przykazaniem narodu, dziś nadużywane staje się komunalem, stojącym leniwe w myśleniu chochołstwo życiowe. Czas przecież najwyższy „cierpienie za miliony” zmienić w „pracę za miliony”, ażeby w przyszłości jakiś nowy Brandes nie mógł nawet pomyśleć, że patriotyzm polski jest najpiękniejszy i najczulszy, lecz papierowy i letargiczny.

Wołamy: „nie dajmy ziemi” — a tymczasem ta wielka i bogata ziemia czeka na pracowitych gospodarzy. A powołaną na nich jest przede wszystkim inteligencja, jednak tylko ta, która zrzuci pawie piórka komunalów, odważnie podejmie hasła postępu i zorganizowan wystąpi do czynu.

Czas odnowić prenumeratę na listopad.

Nowym prenumeratorem „Kurjera Lwowskiego” wysłemy

początek powieści

„Kobieta - Pająk“.

P. Schmidt mianowany prezesem P. K. O.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października.

Rada ministrów postanowiła przedstawić dziś do podpisu Prezydentowi Rzpltej nominację p. Schmidta na prezesa P. K. O.

—oo—

DOBRE SIĘ DZIAŁO KREWNYM P. LINDEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października.

W związku z ustąpieniem p. Lindego z prezesury P. K. O. wypłynęła nowa sprawa, stawiająca **działalność p. Lindego w stan publicznego oskarżenia**. Oto szwagier p. Lindego otrzymywał zaliczki od prezesa P. K. O. p. Lindego na dostawę węgla dla P. K. O. Do dzisiaj dnia węgla nie dostarczył jednak i nie zwrócił pobranych zaliczek w sumie 20.000 zł.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 października: we Lwowie 6.00; w Krakowie 6.02; w Warszawie 6.03 i pół — 6.04.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Nowy Jork. Transakcje: 5.98. Sprzedaż: 6.00. Kupno: 5.96.

Dolar. Transakcje: 6.02. Sprzedaż: 6.04. Kupno: 6.00

Zurych urzędowy. Warszawa 85.50. N. Jork 5.185. Londyn 25.145. Paryż 21.60. Wiedeń 73.10. Praga 15.38. Włochy 20.475. Belgia 23.30. Budapeszt 72.65. Sofja 3.77. Holandia 208.85. Oslo 105.50. Kopenhaga 128.25. Sztokholm 138.915. Hiszpanja 74.40. Bukareszt 2.37. Berlin 123.50. Belgrad 9.18.

Pogięda nowojorska. Warszawa 16.50. Londyn 4.84 i siedm ósmych. Paryż 4.17. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.075. Belgia 4.79. Budapeszt 14.25. Szwajcjarja 19.28. Sofja 0.74. Holandia 40.23. Oslo 20.35. Kopenhaga 24.71. Sztokholm 26.77. Hiszpanja 14.34. Bukareszt 0.4775. Berlin 23.81. Belgrad 1.77.

Grecka „wielka idea“ i bułgarski pęd ku morzu.

Lwów, 29 października.

Graniczny konflikt grecko-bułgarski pod Demir-Hissar zwraca znowu uwagę Europy na przysłowiowy **kocioł bałkański**. Zdawało się zniekanym wojną ludom, że ogień zagrażający z tej strony pokoju, nie powtórzy się rychło. **Nadzieje jednak okazały się płonne a rachuby polityczne nierealne**. Macedonja ściga znowu uwagę europejskiej opinii. Istnieje tu spłot nacji na równi ze spłotem politycznych i ekonomicznych interesów. Są tu miasteczka i wioski, zamieszkałe przez Serbów, Bułgarów, Albańczyków, Greków i Turków, zmieszanych z Kudzo-Wołochoami, Rumunami i Ormianami. Istnieje zawiść rodowa i nienawiść **narodowościowa**, obok handlowej konkurencji i antagonizmu klas. Otwierają się tu wrota zarówno na morze Egejskie, jak i na niedaleki Stambuł. **Przedewszystkiem jednak ścierają się ze sobą grecka tzw. „Wielka Idea“ i bułgarski pęd do morza.**

Wielka Idea ma być reinkarnacją potęgi greckiej z czasów Aleksandra Wielkiego. Stolica Grecji jest w wyobraźni i dążeniach każdego Hellena nie w Atenach, lecz w Konstantynopolu. Morze Egejskie i Jońskie są w ich umyśle, morzami greckimi. **Europa**, zawdzięczająca ich zdaniem wszystko starogreckiej kulturze, winna zrozumieć tę ideologję narodu i **poprzeć wysiłki helleńskiego imperializmu**. Droga zaś z Aten do Stambułu prowadzi przez Macedonję, krzyżując się z doliną Maricy, która łączy Sofję z Morzem Egejskiem.

Czem zaś jest ten dostęp do morza dla Bułgarii, o tem świadczą najlepiej słowa narodowego hymnu tego walecznego narodu „Szumi Marica“. Wywalczony za cenę bezmiernych ofiar krwi w pierwszej i drugiej

wojnie bałkańskiej — ostał się nawet w krzywdzących postanowieniach pokoju, podyktowanego zwyciężonej Bułgarii przez jej zwycięskich sojuszników w Bukareszcie. **Traktat jednak w Neuilly odebrał Bułgarii i ten skromny skrawek wybrzeża. Zatriumfowała Grecja.** Upojona tem łatwym zwycięstwem dyplomatycznym poniosła dalej hasło realizacji swej Wielkiej Idei w głąb dawnego imperium tureckiego, na wybrzeża Małej Azji. **Ambicjonalny ten jednak naród przeliczył się z własnymi siłami.** Nastąpił sromotny upadek Smyrny. **Zadużo ma on bowiem imperjalizmu w swych dawnych planach a zamało nowoczesnej armatury społecznej.** Zaduzo powtarzających się rewolucji i zamało rządów szanowanych ogólnie. Największy procent ludzi wolnych zawodów i najmniejszy dobrych wodzów i nie rozpolitykowanymi żołnierzami. **Stąd wybuchy narodowej gorączki i przejawy gniewu, zawięzzonego w swych nadziejach, ludu.**

Incydent pod Demir-Hissar skończy się zapewne pojednawczo pod presją mocarstw, zaskoczonych tą wojenną surmą po locarniańskiej sielance. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w Sofji **postowie Anglii i Włoch byli na urlopie, w chwili nadejścia greckiej noty, utrzymanej w tonie bardzo stanowczym.** Odbywające się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów w tej sprawie znalazł niewątpliwie sposób medjacji. **Grecja otrzyma może pożyczkę a Bułgaria przyrzeczenie rewizji niektórych postanowień traktatu w Neuilly.** Paljatywy jednak tego rodzaju nie zażegnają na przyszłość niebezpieczeństwa wielkiego konfliktu bałkańskiego — na skrzyżowaniu dróg Aten i Sofji.

Dr. Tadeusz Biedrowski.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.).

Policja łódzka „makryła“ cały „okręgowy komitet komunistyczny“ — zorganizowany przez niejaką „Hanke“ fałsz Popławską, emisarjuskę III Międzynarodówki, która przybyła do Łodzi w lipcu b. r. i kierowała komitetem zamiast słynnego Tenenbauma; referentem organizacji był Giesenstock, a kierownikiem „Mopru“ — Friedberg.

U aresztowanych znaleziono mnóstwo materiału dowodowego, a na-

wet bezpośrednią korespondencję z Moskwą.

„Hanka“ mieszkała u niejakiej Sternfeldówny, która pozostaje w aresztach w związku z zamordowaniem Cechnowskiego przez Borwi-
na.

Zaznaczyć wypada, że „Hanka“ już raz była wymieniona przez Rząd polski do Rosji, obecnie powróciła po raz wtóry.

Oto skutki polityki „wymiennej“.

Niewinni płacą za defraudantów.

Warszawa. (Tel. wł.).

W warszawskich Centralnych warsztatach samochodowych na Pradze, kasjer Stam. Sarnowski i płatnik Modzelewski, zdefraudowali sumę 30.000 zł., którą przegrali w totalizatora.

Personel warsztatowy, składający się z 800 osób, dobrowolnie postanowił pokryć skradzioną sumę, chcąc uchronić skarb państwa przed stratą.

Pięknie to i szlachetnie.

Jednak źle się dzieje, jeśli niewinni muszą płacić za złodziejskie praktyki lotrzyków.

WYDALANIE OPTANTÓW POLSKICH Z PRUS WSTRZYMANE.

Berlin. (Tel. wł.).

Biurowolfa donosi: Rząd pruski w odpowiedzi na zarządzenie polskiej Rady ministrów, wydał miejscowym organom polecenie, aby wszystkie represje i rozkazy eksmisyjne, wydane na polskich optantów — bezwzględnie wstrzymano.

Nieowanie paktów pokojowych w Berlinie.

Nacjonaliści nie chcą się angażować. — Partja ludowa za paktem. — Demokraci stawiają warunki. — Socjaliści żądają ustąpienia Luthra. — W obozie prawicowym rozłam.

Berlin. (Tel. wł.).

W dyskusji nad paktami z Locarno nastąpiło pewne **uspokojenie**. Prasa nacjonalistyczna **zniżyła nieco ton i zapewniła**, że ustąpienie ministrów prawicowych z gabinetu **nie należy uważać za dowód odrzucenia paktu**. Nacjonaliści tłumaczą lewicowcom, że oni nie mogą głosić z paktem. Pakt może przejść głosami lewicy zupełnie gładko.

Partja ludowa natomiast na ostatnim zebraniu **uchwaliła głosować za paktem**, ratując w ten sposób zachwianą pozycję **Stresemanna**.

Konwencje militarne między Francją a Polską i Czechami — jej zdaniem — **nie zagrażają Niemcom**.

Demokraci zajęli stanowisko **w warunkowe**. Oświadczyli oni, że **gotowi są oddać swe głosy Luthrowi**, ale pod tym warunkiem, że będzie zrekonstruowana **wielka koalicja od ludowców aż do socjalistów**. Na

tę ideę idzie nawet Stresemann, który obiecuje sobie, że po ukończeniu głosowania w parlamencie **przystąpi do uzupełnienia gabinetu przedstawicielami tych stronnictw**, które będą po stronie paktów z Locarno.

Jednakże **socjaliści na tę koncepcję tak długo nie pójdą, dopóki na czele gabinetu stoi prawicowiec Luther**. Socjaliści domagają się **natychmiastowego awanśu parlamentu** celem ostatecznego wyjaśnienia sytuacji.

Na temat paktu z Locarno przychodzi w łonie **nacjonalistów do coraz większych scysji**. W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że **nacjonalistom grozi rozłam**. Grupa **35 umiarkowanych prawicowców** w parlamencie zamierza utworzyć **nowy klub**, w którym odżyłyby dawne liberalno-konserwatywne tradycje.

Sowiety dążą do odsunięcia Polski od państw bałtyckich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w październiku.

(I) Swego czasu doniosłem w „Kurjerze Lwowskim“ o nacisku wywieranym przez Sowiety na rządzie estońskim **celem usunięcia ze stanowiska kierownika estońskiej polityki zagranicznej ministra Pusty**, gdyż działacz ten — zdaniem rządowych kół sowieckich, **prowadził politykę, wrogą Sowiетom a zmierzającą do utworzenia — pod egidą Anglii, bloku państw bałtyckich i Polski**. Obecnie dowiadujemy się, że **wysiłki Sowiетów w tym kierunku u-**

wiecznione zostały **całkowitem powodzeniem**, gdyż **Pusta ostatecznie ustąpił**, a jego zastępcą **zamianowano postę estońskiego w Moskwie Berka**, znanego ze swego przychylnego stanowiska wobec Sowiетów. Utrzymują, że z chwilą objęcia przez Berka **agend estońskiego ministra spraw zagranicznych**, **zacznie się okres gospodarczo-politycznego zbliżenia sowiecko-estońskiego**, a — co zatem idzie — **ogólnego zbliżenia Sowiетów z państwami bałtyckimi**.

Wstrzymanie podwyżek komornego będzie uchwalone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej obradowano nad wnioskami P. P. S. i N. P. R. w sprawie wstrzymania automatycznych podwyżek komornego od 1 stycznia 1926. Pos. **Sommerstein** domagał się podobnej ochrony dla

lokalów fabrycznych do 1 stycznia 1927 r. **Przeciw temu wnioskowi głosowali posł.: Rzepecki, Bittner, Brodacki, za wnioskiem posł.: Cwiakowski, Lieberman i Sommerstein**.

W kołach sejmowych wyrażają przekonanie, że **wniosek P. P. S. uzyska większość na komisji**.

Z prasy ruskiej.

Wybory na Zakarpaciu.

W sprawie więziennej.

Lwów, 29 października.

W prasie ruskiej bardzo żywe zainteresowanie budzi **ruch wyborczy na Rusi zakarpackiej**. Wybory rozpisano na 15 listopada i wszystkie partie, tak rządowe, jak i opozycyjne rozpoczęły już żywą działalność.

„Diło“ przyznaje, że istnieje **staba nadzieja zdobycia większej ilości mandatów z 9. przypadających na Ruś zakarpacka**, a przyczyną tego jest **zupełne rozbitcie opinii politycznej i słabe uświadomienie narodowe**. Wymownym dowodem tego jest fakt, że na 16 partyj Zakarpacia **tylko trzy stronnictwa idą do wyborów z programem narodowym**, inne, wyjąwszy komunistów, konferują z partjami czeskiemi. Wogóle **wybory same i cały ruch przedwyborczy będą z pewnością bardzo roznamiętione**.

Szczególnie daje się zauważyć w kołach czeskich **duży lek przed komunizmem i silną propagandę separatystów słowackich**.

Bunt więzienne, które zaszły w ostatnich czasach, są przedmiotem **ciągłych rozważań prasy ruskiej**.

„Diło“ domaga się ogłoszenia **wyników inspekcji śledczej**, prowadzonej przez osobną komisję **sejmową** i opierając się na antykatolickiej „Robotnika“ **stwierdza, że przyczyną buntów są nieznośne warunki w więzieniach polskich**.

Biorąc **asumpt z wyroku na Trojajowskiego**, „Diło“ **występuje bardzo ostro przeciw systemowi morderstwa**. **Ostrzeżenie, by Polska nie szła tą samą drogą szpiegowskiej i prowokatorskiej polityki**, która zgubiła Rosję i skompromitowała ją w oczach całego cywilizowanego świata.

Sprawy miejskie.

Z SEKCJI FINANSOWEJ.

Sekcja II Rady miejskiej uchwaliła **przyjąć prowizorycznego nauczyciela muzyki instrumentalnej dla zakładu sierot przy ul. Kadeckiej.**

Na zabezpieczenie przed zaciepaniem zbiornika wodnego w łazienkach ludowych przy ul. Balonowej przyznano kredyt zgodnie z uchwałą sekcji III w wysokości 500 złotych. **Uchwalono zakupić realność w Kamieniobrodzie z domem i stajnią o obszarze 123 ar 48 m² za cenę 2.700 zł.** Przyjęto zamknięcie rachunkowe m. zakładu opału za r. 1924.

Obniżono podatek gminny na 40% ceny biletów wstępu na przedstawienia w kinie „Apollo“ na rzecz Tow. zagród polskich inwalidów i uwolniono Tow. „Echo“ od opłat od biletów wydanych członkom towarzystwa na r. 1926.

Natomiast **odmówiono Ognisku oficerskiemu zwolnienia od podatku gminnego od sobotnich zebrań, przedstawień i dancingów, oraz kawiarniom „Warszawa“ i „Amerykańskiej“ od produkcji muzycznych.**

Sokołowi IV przyznano na budowę gmachu **subwencji w postaci drzewa budowlanego** z lasów miejskich w ilości 44.81 m³ sośniny i 30.34 m³ świerczyny.

W końcu uchwalono wykonać konieczne roboty dodatkowe w baraku dla delezowanych przy ul. Słonecznej.

OBYWATELE ŁYCZAKOWA UMIEJĄ ŻADAĆ.

Komitet obywatelski chrześcijańskich przedmieścia **Łyczakowskiego** zaproponował gminie m. Lwowa wzajemian za tabularne zrzeczenie się na rzecz gminy prawa użytkowania gruntów zwanych **Pasiekami Łyczakowskimi** w obszarze 50 morgów 658 s² następujące warunki: 1) **przyznanie dotacji w wysokości 50.000 zł.** na cele rozszerzenia kościoła św. Antoniego, 2) **przyznanie**

2 morgów gruntu pod budowę nowego kościoła w Pasiekach Łyczakowskich, 3) **subwencji w kwocie 50.000 zł.** dla Sokoła IV na budowę gmachu, 4) **utrzymanie kosztem gminy 25 miejsc w zakładach sierot** przy ul. Kadeckiej, zakłady sierot im. św. Antoniego, w bursie rzemieślniczej, w bursie szkół średnich i w zakładzie dla starców, po 5 miejsc w każdym, dla dzieci i starców z przedmieścia Łyczakowskiego. Nadto gmina ma spowodować Tow. ochronkę chrześc. do wybudowania ochronki w rejonie górnej części ul. Łyczakowskiej i utrzymania w niej dzieci, oraz wdrożyć pertraktacje celem nabycia gruntu na boisko dla Sokoła IV.

Sekcja II przyjęła propozycję Komitetu i zgodziła się na te wszystkie warunki, które zwałerdzić jeszcze musi Rada miejska.

O DOM INWALIDÓW.

O dom inwalidów na Kleparowie toczy się od dłuższego czasu walka z władzami wojskowymi, które chcą budynek ten zamienić na szpital. **Byłoby to z wielką szkodą dla inwalidów, którzy straciliby przytułek i wszystkie korzyści, jakie daje im ta instytucja.** Inwalidzi wnieśli memoriał do rządu za pośrednictwem reprezentacji miasta, by pozwolono im zatrzymać na swój użytek gmach, który został specjalnie na ten cel wzniesiony drogą składek społeczeństwa. **Sekcja III oświadczyła się za stanowiskiem inwalidów i upoważniła r. Rybickiego do wniesienia na pełną Radę wniosku w sprawie poparcia memoriału.**

SPRAWY TECHNICZNE.

Na posiedzeniu sekcji III poruszono **sprawę uporządkowania jezdni w ul. Gródeckiej od Kopytkowego do rogatki,** gdzie znajdują się liczne wyboje i uchwalono wezwać magistrat do naprawienia tej drogi.

Postanowiono zakupić 14 morgów gruntu na Wólce pod torem kolej.

ność — pomyślał Krag, — ci ludzie opuszczają swe pokoje, nie zamknawszy ich i pozostawiający na wierzchu wszystkie swe wartościowe podrózne rzeczy. To nie podobało się Kragowi, nie lubił takiej nieprzezorności.

Podczas gdy stał tak zamyślony i patrzył na jasno niebieskie jedwabne kapy łóżek, usłyszał jakiś szmer w pierwszym pokoju. Drzwi się otworzyły i ktoś wszedł do pokoju. Gdyby pokój, w którym znajdował się Krag, miał jakieś wyjście, to mógłby się być dedektyw tak wyśliznać, że niktby go nie zobaczył. Ale pokój ten nie miał wyjścia. Wpadł więc w pułapkę.

Musi się więc przedstawić wchodzącemu. Jest nim przypuszczalnie pan Maret.

Ze zwykłą sobie przytomnością umysłu uświadomił sobie zaraz jak musi postąpić, aby wyratować się z obecnego położenia. Chciał wejść do pierwszego pokoju, grzecznie przeprosić, że wchodząc pomylił się, co do pokoju i potem zniknąć, zanim zamieszkujejący pokoje ochłonie ze zdumienia.

Przeprowadził to, co zamierzał było drobnostką dla dedektywa. Szybko odsunął na bok portiere, przestąpił próg — i, ach tak!

To przecież nie był pan Maret! Wszedł tu jakiś obcy mężczyzna.

Nieznajomy ten stał koło kufra.

lwowsko-czerńowieckiej od Tow. Terenowego za cenę ryczałtowa 94.500 zł., oraz nabyć od p. Józefa Augustyna pasmo gruntu o powierzchni 350 s² po cenie 18 zł. za 1 s² na połączenie ulic Ponińskiego i Kozłnickiej.

PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE MAŁYM.

Sekcja V przyznała Związkowi teatrów i chórów włościańskich subwencję w kwocie 6.000 zł. pod warunkiem, że przedstawienia w Teatrze Małym, którego salę Związek ma otrzymać w dzierżawę, będą się odbywały przynajmniej przez 6 miesięcy i że artyści teatrów miejskich będą mogli tej sali używać na próby.

KOMUNISCI I SOCJALIŚCI ŁOTEWSCY TWORZĄ WSPÓLNY BLOK.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Pisma ryskie donoszą, że **łotewscy komuniści i socjaliści utworzyli na skutek instrukcji z Moskwy przed wyborami blok i zawarli tajną umowę,** na mocy której komuniści zobowiązali się głosować na listę socjalistyczną za cenę **utrzymania ośmiogodzinnego dnia pracy** i zmiany reformy rolnej. Socjaliści łotewscy zapewnili komunistów, iż będą na terenie parlamentarnym walczyli o powyższe postulaty.

CHOROBA GŁÓWNODOWODZĄCEGO WOJSKAMI SOWIECKIMI, FRUNZEGO.

Pogranicze sow., w październiku.

(p.) Głównodowodzący wojskami sowieckimi „tow.“ Frunze poważnie zachorował na wrzody w jamie brzusznej i zmuszony jest poddać się operacji.

WINA RIEDLA 452

Ponoś...

Pa! — rafa!

Zrobili pokój, napisali, potem sciskali sobie dłonie, żartowali, Później — jak wieści głoszą — piórem złotem Wszyscy kolejno pakt „parafowali“.

I dzisiaj jest to już fakt historyczny; Dokument kryje już pancerna szafa. Lecz przecież może spytać ktoś sceptyczny, Co to właściwie jest owa „parafa“.

Objasnić, gdyście wystuchać gotowi. Są w tym wyrazie dwie odrębne części: „Paa!“ — Francja z Anglją mówią [Prusakowi,

A ten jak „rafa“ groząc, ścisła pięści.

Wid.

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY POMNIKA ORŁĄT.

Lwów, 29 października.

Pod przewodnictwem Leona Pinińskiego odbyło się wczoraj w małej sali ratuszowej posiedzenie Komitetu budowy pomnika Orłąt. Ze sprawozdania kasowego p. **Kamieńskiej** wynika, że do ostatecznego zapłacenia wszystkich zobowiązań **brakuje około 7.000 zł.** Celem pokrycia tej kwoty urządzona będzie w Sokole 8 listopada br. o godz. 11 rano t. zw. **amerykańska sprzedaż fantów.** Podkreślić należy, że **każdy los wygrywa.** O godz. 5 popoł. odbędzie się **dancing.**

Uroczyste **odsłonięcie pomnika** nastąpi w rocznicę oswobodzenia Lwowa, tj. 22 listopada.

Ze zdziwieniem należy zauważyć, że **miasto dotychczas nie wyasygnowało na ten cel ani grosza,** mimo, że otrzymuje arcydzieło sztuki nagrodzone na konkursie. Chodzi tu o wzniesienie, zatem wszelkie wykrety i zasłanianie się **brakiem funduszy,** wtedy, gdy **na wszystko inne syple się tysiącami,** nie powinno znaleźć uwzględnienia.

Należy sądzić, że pan prezydent miasta weźmie rzecz tę pod rozważenie i **przyjdzie Komitetowi walczącemu z nieprzewidywanymi trudnościami z pomocą.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 30. 10. 25.

SVEN ELVESTAD

6

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

I odszedł. Począł schodzić w dół ulicą Karola Jana. Po pół godziny wrócił do hotelu. Tych dwoje zapewne skończy niedługo śniadanie. Chętnie spojrzę jeszcze raz w oczy tej damie. Wszedł na górę szerokimi schodami i wszedł na korytarz trzeciego piętra. Oglądał się. Wiedział, że tu się znajdują pokoje 16 i 17. Gdy stanął przed numerem 17, **spozstrzegł ze zdziwieniem, że klucz tkwi w drzwiach.** Czy jest kto wewnątrz? Jakże się to zgodza z tem, że tych dwoje miało wyjechać landem do Holmenkollen? Dwoje zaś innych było w palmowej sali. Czy do nich należał jeszcze ktoś piąty? Asbjörn Krag namyślał się dwie sekundy, potem zapukał. Żadnej odpowiedzi. Nie namyślał się dłużej. Wszedł do środka i zamknął drzwi za sobą. Nikogo nie było w pokoju. Ale drzwi do drugiego pokoju były otwarte. W tej chwili znajdował się w pierwszym pokoju. Drugi był sypialnym. Asbjörn Krag wszedł do niego. I w tym pokoju nie było nikogo. Jakaż to lekkomyśl-

Spojrzeni na siebie. Obaj byli jednakowo zaskoczeni. Nagle przyszło Kragowi na myśl: — A więc naprawdę wszedłem do niewłaściwego pokoju; tu widocznie nie mieszka francuska para, tylko jakiś zupełnie mi obojętny przyjezdny. Właśnie chciał wypowiedzieć przeproszenie tonem wiarygodnym, jaki daje czyste sumienie, gdy go uprzedził ów nieznajomy.

Cofnął się, uśmiechając, do drzwi z ukłonem i rzekł:

— Proszę wybaczyć, — rzekł, — oczywiście pomyliłem się.

— Co pan mówi? Pan się pomylił? — zapytał zdumiony Asbjörn Krag.

Nieznajomy widocznie fałszywie zrozumiał przyczynę jego zdumienia i wykrzyknął. Wykusił drugą prośbę o wybaczenie, zbliżając się do drzwi. Była to naprawdę komiczna scena.

— Musiałem się pomylić, — rzekł nieznajomy po angielsku, — miałem pewno wyjść o piętro wyżej.

— Ah, tak! — rzekł Asbjörn Krag, opartowawszy momentalnie swe nowe położenie. Dziwnie to jest jednak, że pan zaraz nie spozstrzegł swej pomyłki.

— Tak. Musi mi pan naprawdę wybaczyć, byłem tak zdziwiony...

Asbjörn Krag przyglądał mu się uważnie. Był to szczupły mężczy-

zna średniego wzrostu. Jego ubranie podróżne miało specjalny krój sportowy. Twarz jego miała charakterystyczne, ostre rysy. Włosy na skroniach trochę siwawe. Ostrzyżone, ciemne wasy. Musiał mieć silny wzrost, gdyż skóra na głowie, aż do czoła, była niebieskawo czarna. Oczy miał mądre i sympatyczne. Małe, nerwowe ręce miały widoczne żyły. Pierścień na małym palcu prawej ręki był bardzo dziwny; przedstawiał on trąbę słonia skręconą dookoła palca; zaś sygnet był kształtu głowy słonia, z dwoma brylantkami na miejscu oczu. Takiego pierścienia niewidział Asbjörn Krag dotąd nigdy. To wszystko zauważył, gdy nieznajomy powoli cofał się ku drzwiom.

Krag miętosił w palcach swój papieros. Podniósł brwi i spoglądał z góry na nieznajomego. Teraz odgrywał dedektyw rolę człowieka, dziwiącego się nieuzasadnionemu wtargnięciu nieznajomego do cudzego mieszkania.

Nieznajomy wypowiedział swe ostatecznie usprawiedliwienie:

— Adieu, adieu, — rzekł. — Zapewniając pana, że to tylko przeoczenie. Przeoczenie, nad którym ubolewam.

(C. d. n.).

Przed pogrzebem „Niezanego Żołnierza“.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Po ekshumacji, będą zwłoki Niezanego Żołnierza przewiezione i złożone w kaplicy Obrońców Lwowa, na cmentarzu Obrońców Lwowa. W dniu 30 października b. r. o godz. 15-tej (3 popołudniu), odbędzie się przewiezienie zwłok Niezanego Żołnierza z kaplicy Obrońców Lwowa do Bazyliki Archikatedralnej według następującego ceremoniału.

Cmentarz Obrońców Lwowa okalają o godz. 14.30: Młodzież Akademicka, skauci, i delegacje wyższych klas szkół, średnich męskich i żeńskich. Reszta młodzieży szkolnej tworzy szpalery wzdłuż alei cmentarnej, ul. Piekarskiej, pl. Bernardyńskiego, pl. Halickiego, aż do wylotu ul. Rutowskiego. Od ul. Rutowskiego do wejścia Bazyliki Archikatedralnej i do katafalku w kościele — tworzy szpaler Korpus Kadetów Nr. 1.

Ustawienie szpaleru następuje o godz. 14.30 według zarządzeń Pp. Dziędziewicza, Medyńskiego, Malaka, Ciećkiewicza i Płonki, zaś z ramienia wojska: kpt. Romańskiego i kpt. Stembalskiego.

Wojskowe oddziały honorowe stoją już o godz. 14.30 a mianowicie: szwadron 14 p. ułanów i kompania honorowa 40 pp. stoją przed bramą cmentarną zaś tożę działowe 6 p. a. c. w rondzie cmentarza za bramą.

O godz. 14.50 przybywa do kaplicy Obrońców Lwowa: duchowieństwo, generalicja, dowódcy pułków i samodzielnych oddziałów, członkowie Komitetu Obywatelskiego i delegacje szkół — ostatnimi kieruje p. dyr. Medyński.

O godz. 15-tej odprawi ks. infułat Zajchowski z duchowieństwem krótkie modły żałobne, poczem 8-miu podoficerów wyniesie trumnę ze zwłokami Niezanego Żołnierza, która — po obu stronach — otoczy szpaler. Po obu stronach nieś będą również żołnierze płonące pochodnie.

Podczas przenoszenia trumny ze zwłokami Niezanego Żołnierza z kaplicy Obrońców Lwowa i ustawiania jej na łożu działowym, Towarzystwo śpiewacze „Bard“ pod batutą dyr. Stadlera — odśpiewa kompozycję tegoż p. t. „Polski Nieznany Żołnierz“.

Gdy kondukt dojdzie do ronda przed główną bramą wejściową cmentarza — kompania honorowa piechoty i szwadron honorowy kawalerji prezentują broń a orkiestra 40 pp. odegra Hymn Narodowy.

Dostojny kondukt ruszy ku Bazylice Archikatedralnej.

Orkiestry wojskowe przygrywają naprzemian marsze żałobne. Ulice, które przechodzi dostojny kondukt, oświetlone będą lampami gazowymi — okryte krepą u dołu przywiązaną wstążeczką o barwach narodowych. Gmachu urzędów, instytucyj i wszystkie domy ozdobione będą chorągwiemi o barwach narodowych, a okna wszystkich mieszkań nalepkami Straży Mogił Polskich Bohaterów. — W kościołach, koło których przejdzie dostojny kondukt ze zwłokami Niezanego Żołnierza, dzwonić będą dzwony.

Dzień 30 października b. r. będzie świętem młodzieży szkolnej — Jej czei i hołdu dla bezimiennego bohatera — symbolu męstwa i zwycięstwa. Zatem dla młodzieży szkolnej rezerwowane są miejsca na chodnikach.

Podczas przechodzenia dostojnego konduktu ze zwłokami Niezanego Żołnierza — ulicami miasta — publiczność zgromadzona za szpalerami młodzieży szkolnej winna zachować powagę i odpowiadające chwili skupienie.

Po dojściu dostojnego konduktu do Bazyliki Archikatedralnej — kompania honorowa 40 pp. ustawia się z orkiestrą frontem do głównego wejścia, delegacje szkół po lewej stronie wejścia, a generalicja, korpus oficerski i członkowie Komitetu Obywatelskiego — po prawej stronie wejścia.

Ceremonii przejęcia zwłok Niezanego Żołnierza dokona ksiądz Arcybiskup Metropolita dr. Bolesław Twardowski w otoczeniu duchowieństwa.

Gdy trumnę podejma na ramiona podoficerowie — honorowe oddziały wojskowe — prezentują broń, a orkiestra 40 pp. odegra raz Hymn Narodowy, poczem podczas wnoszenia trumny do kościoła i ustawiania jej na katafalku — gra orkiestra 40 pp. marsz żałobny.

Po krótkich modłach duchowieństwa odśpiewają połączone chóry z towarzyszeniem orkiestry 26 pp. a pod batutą dyr. Mieczysława Sołtysa — „Kantatę ku czci Niezanego Żołnierza“, słowa Rossowskiego, muzyką Sołtysa.

Po śpiewie chórów — nastąpi zakończenie uroczystości.

Straż honorową przy zwłokach Niezanego Żołnierza, pełnić będą: 2-ch oficerów, 2-ch podoficerów i 2-ch szeregowców bez przerwy do godz. 20-tej. Trumna ze zwłokami Niezanego Żołnierza będzie wystawiona na widok publiczny dla udostępnienia zwiedzania przez społeczeństwo oraz składania wieńców.

Przez cały czas śpiewać będą naprzemian na chórze w Bazylice Archikatedralnej chóry lwowskie, a to: chór akademicki do godz. 17, chór techniczny do godz. 18-tej, chór „Echo — Macierz“ do godz. 19., chór „Lutnia-Macierz“ do godz. 20-tej.

Od godz. 20-tej będzie Bazylika Archikatedralna zamknięta do godz. 5.30 dnia 31 października b. r.

Porządek w kościele i przed kościołem utrzymywać będzie Małopolska Straż Obywatelska, policja państwowa i żandarmerja wojskowa.

Dostęp do Bazyliki Archikatedralnej — tylko przez główne wejście, — zaś wychód — bocznymi drzwiami z prawej i lewej strony.

PRZYJAZD DO LWOWA WOJSKOWYCH CHORĄGWI I SZTANDARÓW.

Na dzień 30 października b. r. wysyłają wszystkie pułki z całego terenu D. O. K. VI. chorągwie i sztandary do Lwowa na uroczystości. Wobec tego, że chorągwie i sztandary — jako symbole Państwa na które żołnierze składają przysięgę wojskową, są dla wojska największą świętością i otoczone czcią, będą we Lwowie uroczystie przyjęte. Przybywają do Lwowa chorągwie 48 pp., 49 pp., 51 pp., 52 pp., 53 pp., 54 pp. i sztandary: 6 p. ułanów, 6 p. strz. kon., 9 p. ul., i 22 p. ul.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie pod adresem społeczeństwa naszego, by przed sztandarami i chorągwiemi wojskowymi uchylano okrycia głowy, z czcią i poszanowaniem koło nich przechodzone.

Sztandary i chorągwie odjadą w dniu 31 b. m. do Warszawy na uroczystości w stolicy.

ZBIÓRKA ULICZNA.

W dniach 29, 30 i 31 przeprowadza Komisja Zbiórkowa Komitetu Obywatelskiego zbiórke uliczną, także w tramwajach, kawiarniach, instytucjach. Ofiarodawcy otrzymywać będą odznaki pamiątkowe po 10 gr. lub po 50 gr.

NALEPKI ILUMINACYJNE.

Szkoły, urzędy i instytucje — proszone są o wczesne zakupywanie nalepek iluminacyjnych i chorągiewek Straży Mogił Polskich Bohaterów przy ul. Lyczakowskiej 1. 3.

WYJAŚNIENIE.

Na liczne zapytania — Biuro Komitetu Obywatelskiego wyjaśnia, że poza nalepkami, chorągiewkami, odznakami pamiątkowymi, broszurkami — nie wydało żadnych listków do wieńców.

DEKORACJA MIASTA.

Sekcja artystyczna - dekoracyjna rozpoczęła już prace zmierzające do dekoracji miasta. Plac Mariacki będzie odpowiednio przystrojony, przed Uniwersytetem staną 4 maszty, fasada będzie udekorowana festonami i chorągwiemi, będzie też dekorowana Politechnika, a gmach Dowództwa Korpusu będzie odpowiednio oświetlony i przystrojony festonami oraz chorągwiemi. Plac okalający stoki Cytadeli, dekoruje 19 pp. festonami i chorągwiemi. — Droga dojazdowa do dworca i sam dworzec — będą również udekorowane masztami, festonami i chorągwiemi. Na cmentarzu Obrońców Lwowa naprawiono drogę, ustawiono nowe krzyże, wszystkie groby ozdobione będą chojną i oświetlone świecami; katafalk będzie ustawiony zewnątrz kaplicy w otoczeniu kwiatowym — przy silnym oświetleniu. W katedrze stanie 5 metrów wysoki katafalk obity amarantem, dekorowany broniami, kwiatami, chorągwiemi. Wejście do katedry będzie bogato dekorowane. Salon na dworcu kolejowym, w którym spoczną zwłoki Niezanego Żołnierza — przed odwiezieniem do Warszawy — będzie bogato dekorowany kwiatami, ozdobiony wieńcami laurowymi i odpowiednio oświetlony.

Do przewiezienia Zwłok użyty będzie wagon w formie kaplicy, którym swego czasu przewieziono do kraju zwłoki Henryka Sienkiewicza.

DZIEŃ 31 PAŹDZIERNIKA — DNIEM WOLNYM OD PRACY.

Na podstawie zapewnień najwyższych naczelników naszych urzędów — urzędnicy i szkoły święcić będą uroczystości dzień 31 b. m., który będzie dniem wolnym od pracy.

Ani chwili wątpliwości nie należy, że wszyscy pracodawcy umożliwią swoim pracownikom wzięcie udziału w uroczystości i w dniu tym zwolnią ich od pracy.

PIERWSZY WYSTRZAŁ ARMATNI

W sobotę dnia 31 b. m. odprawi ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski uroczystą mszę świętą w bazylicę archikatedralną. Po egzekwacjach duchowieństwa ormiańskiego, grecko-katolickiego i łacińskiego wyniosą podoficerowie trumnę ze Zwłokami Niezanego Żołnierza — przez szpaler chorągwi i sztandarów wojskowych oraz cywilnych — do łoża działowego zaprzężonego w 4 pary koni. Gdy trumna ze Zwłoka-

mi Niezanego Żołnierza ukaże się przed wejściem do katedry — 13 dywizjon artylerji konnej odda z wzgórza Cytadeli 21 wystrzałów armatnich. Na pierwszy wystrzał armatni dzwonią we wszystkich kościołach dzwony, odzywają się syreny parowozów na dworcach i fabryczne, w mieście ustaje wszelki ruch kołowy, nastaje odpowiadające chwili — skupienie.

ODEZWA PANA WOJEWODY.

P. Wojewoda lwowski zwrócił się do wszystkich starostów z gorącym apelem do jaknajszerszej propagandy ideałów, których symbolem jest „Nieznany Żołnierz“. Z całego województwa lwowskiego przy będą do Lwowa delegacje, które zgłaszać się będą u p. radcy Żelewskiego w starostwie lwowskim najpóźniej do godz. 8.30 rano 31 b. m.

W dniu 2 listopada odbędzie się wszędzie uroczyste nabożeństwa żałobne połączone z odwiedzeniem i wieńczeniem grobów żołnierskich oraz płyt pamiątkowych. Poza tem ku czci Niezanego Żołnierza będą urządzone uroczyste wieczory przez powiatowe komitety dla uczczenia Niezanego Żołnierza.

W DNIU 1 I 2 LISTOPADA B. R.

W dniu 1 listopada b. r. po godzinie 8-mej rano odejdą Zwłoki Niezanego Żołnierza — specjalnym po ciągiem — pod komendą gen. Marjańskiego Walerego do Warszawy. W pociągu tym jedzie delegacja złożona z 54 osób, którą stanowią dwie matki, dwie wdowy, dwie sieroty po poległych za wolność Ojczyzny, których synów, mężów i ojców miejsc spoczynku nie jest ustalone, delegacje inwalidów z walk o wolność Ojczyzny, reprezentantów samorządu, społeczeństwa, prasy, komitetu honorowego, duchowieństwa, lekarz wojskowy, wojskowa eskorta honorowa, warta honorowa. Przez całą drogę ludność zgromadzona uczci Bezimiennę Zwłoki w sposób najgodniejszy. Wszystkie dworce kolejowe będą dekorowane. Pociąg zatrzy ma się na stacjach: Żółkiew, Rawa Ruska, Bełzec, Zawada, Krasnystaw Rejowiec, Lublin, Puławy, Deblin, Garwolin, Piława, a do Warszawy przybywa o godzinie 6-tej rano w dniu 2 listopada b. r.

W dniu 1 i 2-giego listopada odbywać się będzie we Lwowie: odwiedzenie, wieńczenie i oświetlenie grobów żołnierskich na cmentarzu Janowskim, powstańców z roku 1830/31, powstańców z r. 1863/64 i Obrońców Lwowa — na cmentarzu Lyczakowskim, na których są też mogiły b. Legionistów. W ciągu tych dni odbędą się pielgrzymki Lwowian do tych mogił żołnierskich — skromnych — choć niejedna kryje ofiarne, bohaterskie szczątki.

W dniu 2 listopada o godz. 12-tej nastąpi w stolicy Polski uroczyste przeniesienie Zwłok Niezanego Żołnierza z katedry św. Jana do mogiły na placu Saskim.

Od godziny 12-tej do 1-szej w południe dzwonić będą w całej Polsce wszystkie dzwony kościelne i w tym też czasie będzie przerwana praca, a — na znak czei i hołdu całego narodu dla wszystkich Bohaterów o wolność i niepodległość Ojczyzny — zapanuje powszechne skupienie.

Szereg instytucji, towarzystw i związków przygotowuje na dzień 2-go listopada — uroczyste wieczory, poświęcone czci Niezanego Żołnierza.

Walka przedwyborcza w Czechosłowacji.

Koalicja rządowa traci wpływy.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Praga, w październiku

Jak już poprzednio doniosłem, wybory obu izb odbędą się w połowie listopada. To też gorączka przedwyborcza ogarnęła całą republikę, szczególnie zaś „petkę“, która gwałtem utrzymać się chce przy władzy, choć szanse jej nie są zbyt pewne.

Do wyborców tych idzie „petka“ rozbita, zniszczona, i choć koalicja ta wzięła się ogromnie energicznie do agitacji, to jednak nie jest to już ta silna wszechwładna partja. Z nar. demokracji wystąpiła część posłów, tworząc Narodową Partję Pracy, z partji czeskich socjalistów wystąpił najstarszy ich członek, wybitny parlamentarzysta dr Maresz, wreszcie stronnictwo obszarników Proška też nie oparło się rozkładowi.

Tymczasem opozycja rośnie. Na Słowację ruch separatystów wzmaga się. Słowacy spodziewają się wprowadzenia 20 posłów zamiast dotychczasowych 11. Socjaldemokraci czeszy tracą tam wpływy

na rzecz komunistów. Wreszcie Niemcy sudeccy obiecują iść tym razem do wyborów razem.

To też słusznie „Petka“ obawiając się o swe stanowisko w przyszłości zmusiła rząd do ogłoszenia wyborów jednocześnie do obu izb, choć senat powinien jeszcze pracować 2 lata. Umotywowano to koniecznością przesunięcia niektórych osób z jednej izby do drugiej, co tylko w takim wypadku dałoby się uskuteczyć, oraz chęcią uniknięcia roznamietnienia i walk partyjnych w tak stosunkowo przednim czasie. Zdaniem jednak całej opinii główną przyczyną tego jest strach koalicji przed nieodpowiedniem dla niej ugrupowaniem przyszłych senatorów w senacie.

Faktem jest, że „petka“ jest rozbita, siła jej nie tyle polega na właściwej przewadze, lecz tylko na rozbiciu i rozproszkowaniu opozycji, t. j. czeskiego obozu postępowego, Słowaków, a głównie różnych niemieckich partji zwalczających się ustawicznie.

Z życia polonji na Zniesieniu!

Zniesienie, 29 października

Mimo ciężkich warunków w tej gminie, życie w tut. Kole T. S. L. rozwija się świetnie.

W dniu 25. X. 1925 odbyło się Walne Zebranie tut. Koła T. S. L. Z dotychczasowej działalności zdał sprawę prezes prof. E. Wójcicki, kreśląc w ogólnych zarysach pracę Koła w latach 1924 i 1925. Koło urządziło obchody: listopadowe, styczniowe, 3-go Maja i wieczór św. Mikołaja, na którym 50 dzieci zostało obdarzonych ubrankami, materją i przyborami szkolnymi. Ogółem urządzono 46 przedstawień amatorskich. Nastąpiło sprawozdanie kasowe, komisji rewizyjnej i gospodarza. Wybrano na rok adm. 1926 nowy Zarząd w skład którego

weszli: Prezes p. Dr. R. Rucker zast. prof. E. Wójcicki i J. Różycki; sekretarz F. Kowalewicz, zast. J. Stawiński; gospodarz F. Zięba, zast. J. Słotwiński; bibliotekarz S. Brezeń, zast. R. Szuszkiewicz.

Koło ma własny grunt pod budowę „Domu Polskiego“ ufundowany przez P. Dr. Stefana Baczewskiego

Uchwalono sprzedaż cegiełek na rzecz budowy „Domu Polsk.“ Składkę na ten cel zainicjował P. Sochacki składając na początek złoty sygnet.

Ogółem zebrano 151 60 zł., 3 dolary emer. i złoty sygnet.

Na tem zamknięto Walne Zebranie. F. Kowalewicz Sekretarz.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 30. 10. 1925

JAN PIETRZYCKI.

W miasteczku świętego poety.

(W siedmsetną rocznicę powstania Pieśni Słonecznej.)

Assyż, w październiku.

Z wąskich, średniowiecznych ulic Perugji spoglądając przez wykroty w murach na pola i wzgórki umbryjskie, widzimy wynurzające się z liljowych oparów wzgórza, a na jego stokach malowniczo rzucone białe miasteczko.

To miasteczko świętego poety... Assyż.

Dokoła przestrzeń szeroka, lśniąca, jakby kto w powietrzu rozciągnął jedwabiste welony. Panuje wszędzie lekkość i przejrzystość. Smukłe kształty drzew odcinają się fiołotowemi konturami, każdy dom, mur, czy kamień uplastycznia się jaskrawą białością.

Gdzie już takie krajobrazy widzieliśmy, te fioleto, prześlnione słońcem, te błękitną kopułę obłoków. Stają w pamięć Madonny Perugina i Rafaela, a zwłaszcza ich tła przedziwne: pejzaże, stąd brane, pełne mistycznej poezji ziemi umbryjskiej.

Assyż, cichy, słoneczny, biały murami piętrowych starych domów, kamiennych ganeczków i maleńkich

logiet, wije się ślimakami krętych, spadzistych uliczek. Domy na pochylnościach i sklepionych podziemiach, to stają sobie wzajemnie na drodze, przeskakując okrakiem uliczkę, to jakby podawały sobie ręce, piętro łączy się łukiem schodów z piętrzem domu, stojącego naprzeciw. A wszystko, pełne różowego kwiecia magnolji i bluszczowej zieleni, przemawia osobiłwą jakąś dobrocią, zadumą, uśmiechem.

Mimowoli przypominają się „Fioletti“ świętego Franciszka. Mam je w Assyżu. Są mi codzienną lekturą. Otwieram pierwszą z brzegu kartę:

„Cóż pomogą człowiekowi modlitwy, posty i zewnętrzna jego pobożność, skoro nie posiadał dobroci wytrwania, nie zaznał błogosławionej przystani zbawienia“.

„Wielki i piękny statek, mnogich bogactw pełen, idzie nieraz na dno morza, a łódź mała, znając dobroć sternika, przebywa burzę, uchodzy przepaści i do przystani przybija“.

„Pozostańcie w pokoju, bracia najdrożsi! — mówił święty poeta. „Rozstaję się z wami tylko w osobie mojej, lecz zostawiam wam mój uśmiech słoneczny“.

Tutaj w Assyżu jakże dziwnie naturalnie brzmią te opowieści o rzeczy ubogiej braci zakonnej i słonecznych je marzenia. Przypomina

Pogadanki lekarskie.

Roztargnienie chirurgów.

Znany jest dowcip o chirurgu, który przez nieostrożność zostawił nóż w jamie brzusznej i któremu przy powtórnej operacji radzono, by brzuch na guziki zapiął.. aby sobie zaoszczędzić ciągłego otwierania jamy brzusznej.

Niedawno temu ogłosił Dr. Reidinger z Berna pracę statystyczną, z której wynika, że pozostawianie instrumentów w jamie brzusznej zdarza się, i to stosunkowo nie tak rzadko. Poza pincetami najczęściej pozostawiano kompresy i gaziki. Przedmioty te mogą latami pozostawać w jamie brzusznej, nie wywołując żadnych objawów, chociaż naturalnie dość często pociągają też za sobą śmiertelne komplikacje. (Prof. Neugebauer z Warszawy zebrał w roku 1904, 228 przypadków pozostawienia rozmaitych przedmiotów w jamie brzusznej, z których 62 osoby umarło). Chirurgą za to winić nie można gdyż mimo największej ostrożności może się zdarzyć.

Karygodne natomiast są przypadki, opisane w literaturze lekarskiej, gdzie pozostawiono resztki połamanego irygatora, pierścien brylantowy, sygnet (amerykański chirurg Cusling, światowa sława) a nawet okulary!

Nowy środek przeciw gruźlicy.

W ostatnich czasach wynaleziono w Danji nowy środek przeciw gruźlicy.

Jest to preparat sanocryzyna, który się wśródzynie wstrzykuje. Wyniki po zastosowaniu tego środka są nadzwyczajne, szerszemu zastosowaniu jego jednak stoi na razie na przeszkodzie wysoka cena, jest to bowiem preparat, zawierający dużo złota.

Skutki diety głodowej.

Jak człowiek reaguje na dietę głodową, zbadał na sobie samym Dr. Süsskind z Düsseldorfu w ten

sposób, że przyjmował przez 4 tygodnie tylko połowę normalnej ilości pokarmów i płynów, oddając się pozatem zwykłym swym zajęciom. Pomimo ubytku 5 kg na wadze czuł się przy końcu kuracji o wiele silniejszym, pracował dziennie dłużej naukowo niż przedtem, pozatem poprawiła się wybitnie jego siła wzrokowa. A więc, przykład godny naśladowania!

Dom dla kawalerów.

Haga, w październiku

W Amsterdamie istnieje od kilku lat tzw. „Dom kawalerski“. W tych dniach otwarto w Hadze nowy taki dom, który warto opisać, aby dać pojęcie, jak zagranicą ludzie dbają o ludzi.

Dom kawalerski w Hadze zbudowany został kosztem gminy i państwa. Jest to olbrzymia kamienica trzypiętrowa, posiadająca 450 pokoi, przeznaczonych wyłącznie na mieszkanie. Każdy pokój jest prosto ale solidnie i gustownie umeblowany, z wodociągami i centralnym ogrzewaniem. Czyszczenie tygodniowe wynosi 5—7 holenderskich guldenów wraz z światłem i łazienkową obsługą. Kompletne utrzymanie dostać można za 8 guldenów. Miesięcznie wypada więc 50—60 guldenów czyli od 150 do 200 zł.

Potomek króla Sobieskiego pragnie korony polskiej.

Wiedeń, w październiku

Przebywający w Wiedniu Karol Jan ks. Sobieski przedłożył podobno w poselstwie polskiem swe dokumenty, które chce udowodnić, iż jest rzekomo potomkiem Jana III. i na tej podstawie zgłasza swe pretensje do tronu polskiego. Kandydat na króla jest „na razie“ urzędnikiem bankowym i nie zna języka polskiego.

Ano, nie brak jeszcze ludziom fantazji i humoru w tych ciężkich czasach!

się ten brat, co marzył, że z zaułka starej ulicy wyjdzie ku niemu z dzieciątkiem na ręku postać Madonny— i ten drugi, co w błękitny jeno patrzył, bo sam chciał żyć na wysokościach, z błękitem tylko, jaskółkami i słońcem.

Na zrębie urwistego wzgorza, na podwójnych, zrudziałych od słońca arkadach ukazuje się klasztor. Wielkie, białe kolumny, dziedziniec z klombem palm starych i szumiącą fontanną, potem mroczne, chłodne korytarze i pogrążone w ciemni wnętrza kościelne, jakby symbol religijnego mistycyzmu. U dołu zapadnięta w głąb skały, wilgotna pieczara z grobem świętego. Umierając, chciał być pochowany w miejscu, przez wszystkich w zgardzonym, na stoku pagórka, gdzie tracono zbrodniarzy. Tam, gdzie stała szubienica, wykuto w skale pieczarę i umieszczono w niej ubogą trumnę cedrową, zasypaną kamieniami.

Dziś wsparte na własnych ramionach stoją tu trzy kościoły. Dolny, to owa pieczara grobowa, ponad nią średni, przygnieciony marmurami łuków i arkad, inkrurowany lazurem i ponsem fresków (Giotta*) — wreszcie kościół górny,

*) Na fresku, przedstawiającym Niewinność, chroniącą się w obronnym zamku przed nieprzyjaciółmi, wyobraża artysta naszego Bolesława Wstydlwego.

kryształowy jaśnią alabastrowych ścian i szyb kolorowych, promieniący weselem słonecznych światła. Podobno architekt pragnął uzmysłować kontrast trzech światów: nicości, życia doczesnego i radości wiecznej.

Chcąc pojąć cały czar mistycyzmu świętego Franciszka, trzeba widzieć jego Assyż. W Assyżu zrodziła się poezja radującej się miłości, z którą chciał iść na podbój świata. W Assyżu do dziś żyją słoneczne o nim legendy, opowiadające, jak to za hab. t własny wykupywał owce, niesione na targ, jak do ptaków, co siadały u jego stóp, miewał kazania.

Za miasteczkiem, pośród pól, bieleje zgrzybiały kościółek Damjana, kolebka Franciszkańskiej epepeji. Tutaj miał przemówić do świętego Chrystus z krucyfiksa, tutaj krył się przed ścigającym go ojcem w zagłębieniu muru, które dotychczas istnieje, tu umarła umiłowana przez niego święta Klara.

Na wzniesieniu samotnym, patrzającym z ponad zrębu murów miejskich na ciche, białe miasteczko, ukazują pustelnię, w której święty poeta rozmyślał o rzeczach niebieskich, a z rozmyślań tych zrodziła się Pieśń Słoneczna, ów najczystszy kwiat mistyczny, wyhodowany w klasztornej jego wirydarzu.

DZIAŁ SZARADOWY.

ROZWIĄZANIE TRZECIEJ SZARADY.

- 1) T. Pawlikowski.
- 2) Ludwik Solski.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE 3 SZARADY OTRZYMAŁI:

(Redakcja wyznaczyła dodatkowo czwartą nagrodę).

- 1) Dr. Wilhelm Pokorny, Lwów, ul. Głowińskiego 25. Sosnkowskiego „Auto — Ty i Ja“ (oprawne).
- 2) Józef Kaczmar, kier. szkoły w Babuchowie (poczta Rohatyn). Hajoty: Z dalekich ładów.
- 3) Zofia Napadewicz, Lwów, ul. Bonifratrów 8. Krzywoszewskiego: Rusałka (opr.).

4) Prof. A. Spaet, Stryj. Henderson: Nowe wychowanie. Nadesłano rozwiązań 326.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Julian T. W nadesłanej szaradzie na 13 słów są cztery słowa obce, czego można uniknąć. (Wyjątkowo w krzyżówkach trudno się czasem obejść bez obcych słów). Podane skrócenie imienia brzmi, jak pełne imię po francusku, a u nas — jako skrócenie — jest chyba wyjątkowo używane. Wspomniany redaktor jest odpowiedzialnym, a nie naczelnym. Prosimy o inne próby, gdyż szarad o tym temacie mamy kilka w tece.

WP. K. K. Szarady podobne mamy już w tece. Prosimy o bardziej oryginalne.

Z życia artystycznego w Stryju.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

Stryj, w październiku.

P. Karol Kostyrka, nauczyciel rysunków w tut. szkołach, urządził niedawno w naszym mieście wystawę swych prac, na które złożyły się obrazy olejne, pastele oraz szkice i studia różnego rodzaju. Obrazy świadczą o wszechstronnym opanowaniu techniki malarskiej, przedewszystkiem zaś wyróżniły się niektóre portrety olejne o żywej kolorystyce i świetnie uchwyconej charakterystyce modelu. Także niektóre pejzaże odznaczały się należytą perspektywą, umiejętnym zestawieniem barw oraz ciekawym doborom tematów. Najudatniejszymi były pejzaże kredkowe.

Na ogół widoczna jest niezwykła pracowitość artysty pozostającego pod wpływem wielkich mistrzów krakowskich jak np. Stanisławskiego (w dziedzinie pejzażu) lub Malczewskiego (w portretach), u których wiele podpatrzył tajemnic technicznych, lecz jeszcze własnej indywidualności artystycznej nie odkrył. Pobyt na prowincji do rozrostu talentu przyczynić się nie może; potrzebne mu konieczne środowisko wielkie o żywym ruchu artystycznym.

Także udatne batiki na glinie świadczyły, że młody artysta zapoznał się z dziedziną sztuki stosowanej.

Rozstrzelanie b. oficera wojsk gen. Bałachowicza.

Pogranicze sow. w paźdz.

(p.) Donoszą z Mińska, że najwyższy sąd republiki białoruskiej w Mińsku rozpatrywał onegdaj sprawę b. oficera generała Bułak-Bałachowicza, Popowa. Oskarżony w roku 1918 należał do partii komunistycznej, w roku 1919 zasądzono go na półtora roku więzienia za nieusłuchanie rozkazu. Gdy wojska estońskie zajęły Psków, Popow przeszedł na stronę białych i wstąpił jako wachmistrz do osobistego konwoju gen. Bułak-Bałachowicza.

W r. 1920 Popow awansował na oficera. Następnie służył w oddziałach Sawinkowa pod przybranym nazwiskiem Żerebcowa i był kierownikiem jednego z oddziałów powstańczych, działającego na terenie borysowskiego i lepelskiego powiatów. Do 1924 roku Popow przebywał w obozie dla internowanych w Polsce, skąd został zwolniony i wysiedlony do Rosji. Sąd skazał Popowa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

Wiadomości z kraju.

× **Kanalizacja miasta Łodzi i Lublina.** Wiadomo, że miasta, które były pod rządem dawnej Rosji, nie mają najprymitywniejszych urządzeń technicznych. Z wyjątkiem Warszawy, żadne z tych miast nie posiada wodociągów ani kanalizacji. Obecnie Łódź i Lublin rozpoczynają budowę kanałów. Łódź projektuje także i założenie wodociągów. Sprawą tą zajął się samorząd łódzki, przeznaczając w budżecie na rok 1925 sumę 5 milionów zł. na budowę kanałów, w tem milion na zakup gruntów.

× **Lekarstwo na uwiad.** Podług doniesienia pism warszawskich toczą się rokowania o sfinansowanie dwóch dzienników warszawskich, chorujących od dłuższego czasu na uwiad i ogromne niedobory. Chodzi tu o organ Piastowców „Echo Warszawskie“ i o „Rzeczpospolitą“, wydawaną obecnie przez Korfaniego.

× **Zjazd inspektorów szkolnych** rozpoczął obrady w Warszawie 25 b. m. Na zjazd przybyło 200 inspektorów z całej Polski. Po przemówieniach państwowych wygłosił wzytator p. Hellmann referat na temat „Najnowsze dążenia w wychowaniu“, a prof. Bojniński referat p. t. „Nowe prądy w organizacji szkolnictwa za granicą“. Ostatni referat wygłosił w pierwszym dniu zjazdu kurator, p. Sobiński. „O nauczaniu historii w szkołach powszechnych“.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH NA POGRANICZU.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Dnia 20 b. m. wybuchł strajk robotników budowlanych zajętych przy budowie strażnicy w Łużkach, pow. dziamińskiego. Strajk ma podłoże ekonomiczne, robotnicy żądają bowiem zapłaty zaległych poborów w ogólnej sumie około 100 tysięcy złp.

Kurjer literacki.

Literatura polska w obcych przekładach.

„Przedwiośnie“ Żeromskiego, ukaże się wkrótce w angielskim, francuskim i czeskim tłumaczeniu. Wydawnictwo „Editorial Cervantes“ opublikowało obecnie przekład „Chłopów“ Reymonta. F. Vondraček pracuje nad dalszym przekładem „Na skalnym Podhalu“. Tetmajera na język czeski. Dotychczas ukazały się dwa tomy.

Polski Rocznik Sportowy. Nakładem Związku Polskich Związków Sportowych opuścił świeżo prasę Pierwszy Polski Rocznik Sportowy za lata 1918—1925, opracowany

przez dr. Mieczysława Orłowicza, sekretarza Z. Z. Jest to spora książka o 340 stronach tekstu i 48 stronach ilustracji, która daje wyczerpujące i szczegółowe informacje zarówno o organizacji sportu (w szczególności adresy federacji międzynarodowych, polskich związków sportowych i klubów sportowych w Polsce), jak i o wynikach technicznych (mistrzostwa, rekordy, wyniki Olimpiad itd.). Uzupełniają go ilustracje, w liczbie 86, dające kierownikom życia sportowego w Polsce z wicemarszałkiem Osieckim i ks. Stefanem i Kazimierzem Lubomirskimi na czele, oraz podobizny mistrzów i rekordzistów polskich we wszystkich działach sportu.

Scena i ekran.

Teatr na Ukrainie. W oficjalnym teatrze w Charkowie odegrano niedawno nowy dramat M. Kulisa, „Komuna w stepach“. Sztuka jest osnuta na tle walk przedstawicieli nowego i starego ustroju społecznego na wsi. Równocześnie wystawiono w operze Charkowskiej „Aidę“ w ukraińskim języku.

Słowiańska sztuka w teatrze wiedeńskim. W listopadzie wystawiono będzie w jednym z teatrów wiedeńskich sztuka jugosłowiańskiego pisarza Mirosława Koleży „Golgota“, która dotychczas grana była tylko w Zagrzebiu.

PROJEKT NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Wydział powiatowy w Wołkowysku wystąpił z wnioskiem o zbudowanie nowej linii kolejowej, łączącej polsko-sowiecką granicę z Prusami Wschodnimi. Linja ta ma mieć kierunek Stółpce—Nowogródek—Dereczyń—Roś—Sokółka—O-sowiec—Grajewo.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ POSTERUNKOWEGO.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Onegdaj znaleziony został o g. 20 na ul. Szkaplerznej trup posterunkowego Henryka Tyszkiewicza z powiatowej komendy, z raną pierszową w ustach. Zachodzi podejrzenie, że Tyszkiewicz popełnił samobójstwo. Dochodzenia w toku.

Malowane nogi.

Lwów, 29 października

Artystki filmowe, które w Ameryce przewodzą elegantkom nowych pomysłów toaletowych, wymyśliły nową ozdobę nogi. Protestując przeciw drożyznie pończoch jedwabnych zaczęły pokazywać się z gołymi nogami.

Ponieważ jednak moda ta okazała się nie efektowną, a także groziła zbyt szybko spopularyzowaniem, wprowadziły zwyczaj malowania tydek i prześcigały się w pomysłach zdobienia nóżek oryginalnymi ornamentami. W ślad za tem poszło malowanie także pleców i piersi, które rozpowszechniło się nie tylko wśród gwiazd kabaretowych, ale i w sferach towarzyskich. Ozdoby te wykonują na zamówienie artyści malarze.

Dziwaczna moda grozi nawet podobno inwazją do Europy.

TRANSPORT CHOREGO AEROPLANEM.

Warszawa. (Tel. wł.)

Przed paru dniami przewieziono aeroplanem z Dębina do Warszawy pewnego szeregowca do szpitala wojskowego celem wykonania operacji. Pierwszy ten transport chorego drogą powietrzną w Polsce wypadł bardzo pomyślnie.

ODKRYCIE POKŁADÓW ZŁOTA I KWARCU.

Pogranicze sow., w październiku.

(p.) Donoszą z Moskwy, że ekspedycja geologiczna pod przewodnictwem prof. Bołotowa i Bezonowa odkryła o 200 kilometrów na północ od Krasnojarska nowe tereny, zawierające olbrzymie pokłady żył złotych, a także duże żyły kwarcu.

Ze świata.

—+ **Obląkany chirurg.** W Czycie na Syberji zdarzył się wstrząsający wypadek. Chirurg dr. Rżomin miał dokonać operacji ślepej kiszki na młodym rzemieślniku. Gdy chory już znarkotyzowany, lekarz zaczął czynić cyniczne uwagi i oświadczył, że zaniecha operacji, a nawet, iż jednym uderzeniem lanceta mógłby go zabić. Gdy asystent stanął między chirurgiem a chorym, oszalały lekarz rzucił się nagle na asystenta i stoczył z nim walkę. Z trudem zdołali asystenci obezwładnić obląkanego, poczem dokonali operacji.

+ **Nowy sposób „eksploatacji“ złota.** Prof. Werkenthin w Berlinie obliczył, że wskutek grzebania umarłych ze złotymi zębami marnuje się rocznie w Niemczech 1278 kg. złota i platyny, co przedstawia wartość 4.000.000 marek złotych. Złożył zatem w ministerstwie skarbu projekt „odebrania złota zmarłym“ ze względu na ciężkie położenie państwa. Minister Skarbu projekt ten odrzucił.

+ **Pomnik artylerzystów angielskich.** W Haydeparku w Londynie odsłonięto 24 bm. pomnik wzniesiony na cześć 50.000 artylerzystów angielskich, poległych podczas wojny ostatniej. Książę Connaught, kuzyn króla, dokonał odsłonięcia.

+ **Opodatkowanie „waty“ na koncertach.** Wolne bilety na koncerty we Wiedniu nie były dotychczas opodatkowane. T. zw. dyrektorem koncertów wolno było na każdy koncert wydawać 10 proc. biletów wolnych. Obecnie zarządził magistrat, iż odtąd opłacać się będzie podatek także za bilety wolnego wstępu.

Dyskusja nad uzdrowieniem obiegu pieniężnego.

Krytyka działalności Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Połączone komisje sejmowe: skarbowe i budżetowa — rozpatrywały dzisiaj projekty ustaw rządowych o uzdrowieniu obiegu pieniężnego. Dyskutowano nad art. 3 i 5 projektu. Premier Grabski, obecny na posiedzeniu, żywo się interesował przebiegiem dyskusji i natychmiast udzielał odpowiedzi. Przewodniczący pos. Zdziechowski zakomunikował komisji, że w sprawie różnych zarzutów i zapytań w kwestji pożyczek zagranicznych zwrócił się do premiera, który obiecał mu, że dostarczy danych komisji dla spraw długów państwowych i ta dopiero udzieli odpowiednich wyjaśnień. Pos. Byrka oświadczył, że tego wyjaśnienia nie uważa za wystarczające.

Pos. Wiślicki, przemawiając w sprawie przedłożonego projektu rządowego, zarzucił Bankowi Polskiemu, że stoi z dala od życia, ponieważ krytyce złotego spadło do 28 procent, w końcu stawia wniosek, aby bilety skarbowe opiewały na złote w złocie.

Pos. Michalski zwraca na uwagę, że Bank Polski jest ab-

stracją banku, interwencja jego podczas spadku kursu złotego doprowadziła do osłabienia rezerw Banku i już czas najwyższy, aby Bank posłuchał rad ludzi kompetentnych.

Pos. Byrka radzi, aby biletom skarbowym odebrać charakter środka obiegowego i wypuścić odcinki wyższe, niż 25 zł. Mówca wypowiada się przeciw zwiększeniu bilonu o nowych 50 milj. złotych.

Premier Grabski, przemawiając przeciw wnioskowi pos. Wiślickiego — twierdził, że gdyby zostały wprowadzone złote w złocie, to ludność rzuciłaby się przedewszystkiem na nie, podczas gdy inne środki obiegowe straciłyby wartość. Co do wniosku pos. Michalskiego o zamianę złotego na 20 groszy, zauważył premier, że zamiana ta wywołałaby skutki wprost nieprzewidziane.

Dyskusja została odroczone do następnego posiedzenia. W kołach sejmowych podnoszą wysoki poziom obrad, oraz mówią, że premier Grabski osobiście nie jest za podniesieniem bilonu, gdyż domagają się tego sfery gospodarcze!!

Przygotowania do pogrzebu Nieznanego Żołnierza.

ZARZĄDZENIA KOMENDY MIASTA.

Komenda miasta Lwowa wydała rozkaz — w którym obok zarządzeń regulujących udział garnizonu lwowskiego w uroczystościach, przewidziana jest dekoracja wszystkich gmachów i zakładów wojskowych choągwiemi o barwach narodowych i nalepkami Straży Mogił Polskich Bohaterów. W dniach 1 i 2 listopada odpowiedzą będą żołnierze całej załogi lwowskiej — groby żołnierskie na omeniarzach: Łyczakowskim i Janowskim. W dniach 30 i 31 października nie będą przygrywały orkiestry wojskowe podczas przemarszu oddziałów wojskowych przez miasta, grać będą tylko Hymn Narodowy i marsze żałobne podczas przechodzenia dywizyjnego konduktu ze Zwłokami Nieznanego Żołnierza z kaplicy Obrońców Lwowa do katedry i na dworzec kolejowy. W garnizonowym teatrze świetlnym zostały odwołane przedstawienia dla żołnierzy w dniach 30, 31 października i 1 listopada.

UDZIAŁ KOLEJOWCÓW.

W dniu 31 b. m. biorą udział w uroczystości 4 sztaendary: urzędu ruchu, kolejowej straży pożarnej, św. Rafała konduktorów i Polsk. Związku kol.

Przed odjazdem pociągu — ustawiają się kolejowcy ze sztaendarami począwszy od wschodniego skrzydła gł. budynku aż do stacji w Kleparowie — z muzyką — w szpalerach i żegnają zwłoki Bezsłenne, które z pobożnością lwowskiego spoczną w mogile w sercu Polski. Syreny parowozów i warsztatowe odezwa się trzy-krotnie, po pierwszym wystrzale armatnim, do cytadeli — gdy laweta ze Zwłokami

wróci na ul. Dojazdową i w chwili odjazdu.

Zamiast wieńca zbiorą kolejarze składkę na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa.

Kolejarze nasi podjęli się też dekoracji dworca, ul. Dojazdowej, pociągu specjalnego i dworców, przez które przejeżdżać będzie pociąg pogrzebowy.

Zarząd izraelskiej Gminy wyznaniowej we Lwowie urządza celom uczczenia dnia złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza w mogile w Warszawie — w poniedziałek dnia 2 listopada b. r. o godzinie 10-tej rano w synagodze postępowej uroczyste nabożeństwo.

Uczestników Pierwszej Załogi Obrońcy Lwowa oraz rodziny zmarłych wzywa się najmiejsem do udziału w obchodzie ku czci Nieznanego Żołnierza i 7 rocznicy rozpoczęcia bojów listopadowych, według następującego programu: godz. 7.45 zbiórka obok lokalu Z. O. L. (Ormiańska l. 2), godz. 15 (3 popoł.) doroczne walne zebranie, w szkole im. H. Siłenkiewicza, godz. 18 (6 wiecz.) tradycyjne zebranie.

Kasyno i Koło lit. art. złożyło w Dowództwie Miasta zamiast wieńca na trumnę Nieznanego Żołnierza kwotę 100 zł., przeznaczając z tego 50 zł. na rzecz Ligii morskiej i rzecznej, a 50 zł. na fundusz dla wdów i sierót po Obrońcach Lwowa.

Zarazem zwraca się do wszystkich towarzystw i instytucji z gorącym wezwaniem, aby w miejsce i tak szybko a bez pożytku wędnych kwiatów uczcić pamięć Nieznanego Żołnierza w podobny sposób, trwały i pożyteczny.

HARRY PELL

w kinoteatrze APOLLO w najnowszych sensacyjnych przygodach słynnego dramatu p. n.

„Zawody ze śmiercią“.

Rzecz dzieje się w uroczej okolicy na Riwierze i w Afryce. 554

Min. St. Grabski włączył aż w cztery grzędy ministerjalne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Min. oświaty p. Grabski, wniósł na Radę ministrów projekt ustawy, wyłącznie przez niego opracowanej — o organizacji szkolnictwa w Polsce. Projekt ten przewiduje m. i. przejęcie przez ministerstwo oświa-

ty wszystkich szkół fachowych, które podlegają dotąd różnym ministerstwom. Punkt ten napotka na silny sprzeciw ze strony ministrów: rolnictwa, kolei, robót publicznych, oraz przemysłu i handlu.

Wybitny sukces polskiej sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Polska otrzymała 169 nagród.

Paryż, 28. 10. (PAT). W wielkiej sali „Grand Palais“ odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez prezydenta rzeszypospol. Doumergue laureatom międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej. Polska otrzymała wielką ilość wysokich nagród, a mianowicie 36 grand prix, 31 srebrnych medali, 12 brązowych i 7 zaszczytnych wzmianek. Ogó-

łem otrzymała Polska 169 nagród, a poza tem znaczną ilość dyplomów dla współpracowników wystawy. Ilość otrzymanych przez Polskę nagród w stosunku do niewielkiej ilości istotnych wystawców, których było ogółem 251 przynajmniej Polsce pierwszorzędne miejsce na wystawie.

Gaże oficerskie będą wypłacone dopiero 6 listopada.

(Telef. od naszego korespondenta.) Warszawa, 28 października.

Dzisiejszy „Expres Wieczorny“ donosi, że wskutek braku środków obiegowych wojsko otrzyma wypłaty zamiast 1-go dopiero 6-go listopada.

PAINLEVE TWORZY NOWY GABINET.

Paryż, 28. 10. (PAT). Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Painleve spodziewa się, że już jutro uda mu się utworzyć gabinet. Painleve sądzi, że obie Izby zbiorą się jutro, poczem odroczą obrady do przyszłego tygodnia.

DOKUMENTY W SPRAWIE OLSZAŃSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Donoszą nam z Berlina, że ukraiński komitet wojskowy ma ogłosić w piątek dokumenty w sprawie Olszańskiego, rzekomo pod naciskiem kół żydowskich w Berlinie.

POS. RUSINKOWI ARESZTOWANO RÓWNIEŻ DJETY POSELSKIE

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Do liczby aresztowanych diet poselskich posłów z Piasta Kowalczyka i Szydłowskiego przybyły obecnie diety pos. Rusinka, tytułem pretensji z udziału Banku Leśnego.

MONARCHIŚCI CHWALA ZBRODNIĘ MURASZKI.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Wilnie wystąpił z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności z art. 134 k. k. redaktora dziennika „Słowo“ za artykuł wstępny z dnia 22 bm., wychwalający czyn Muraszki.

NOWE ZARZĄDZENIE PREMIERA GRABSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.) Warszawa, 28 października.

Władze rządowe nie wypłacają należności dostawcom rządowym. Izby skarbowe otrzymały polecenie, aby zakłady przedstawiały listy płac robocizny a Izby skarbowe będą regulowały zobowiązania uwzględniając należności przypadające Izbie u tych zakładów.

LESZCZYŃSKI JUŻ JEST W MOSKWI.

(Telef. od naszego korespondenta.) Warszawa, 28 października.

Sowiecka Ag. Teleg. ogłasza dziś komunikat, że Julian Leszczyński, zbiegły z więzienia warszawskiego, przybył do Moskwy i że długi pobyt w więzieniu odbił się na jego zdrowiu.

CHOROBA POSŁA SOWIECKIEGO W ESTONJI.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Donoszą z Rewla, że poseł sowiecki w Estonji Petrowski ciężko zaniemógł wskutek przeprowadzonej przed dwoma miesiącami w Berlinie operacji usunięcia jednej nerki.

BANK POLSKI.

Lwów, 29 października.

Stan rachunków Banku Polskiego w dniu 20 października b. r. wykazuje nieznaczny wzrost zapasów złota o kwotę zł. 45.250, t. j. do łącznej sumy zł. 132.117.583. Natomiast stan walut i dewiz zagranicznych wykazuje spadek o 1.299.248, zł., tak, że równowartość walut zagran. i dewiz wynosi zł. 62.036.047. Portfel wekslowy zmniejszył się o kwotę zł. 5.610.391 i z dniem 20 b. m. wynosił zł. 281.205.576. — Obieg banknotów wykazuje dalszą redukcję o zł. 10.960.175, tak, że ogólna suma obiegu biletów bankowych wynosi zł. 370.536.105.

Kurjer ekonomiczny.

Sprawa eksportu ropy.

Lwów, 29 października.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 21 b. m. powzięła uchwałę, w sprawie **zawieszenia** mocy obowiązującej ustawy z dnia 10 kwietnia 1924 o zakazie wywozu ropy poza **obszar celný Państwa**. — Należy się zatem spodziewać, że na podstawie powyższej uchwały już w najbliższym czasie **ropa zostanie dozwolona do wywozu**. Temsamem zostałyby spełnione jeden z najważniejszych postulatów czystych producentów ropy, o który walczyli oni dotąd bezskutecznie wobec bardzo silnego oporu ze strony rafinerów ropy. Ta grupa przemysłu naftowego występowała bowiem dotąd bardzo energicznie przeciw wszelkim zabiegom o dozwolenie wywozu ropy.

Sprawa eksportu ropy była już od długiego czasu **powodem silnych tarć** między poszczególnymi grupami w przemyśle naftowym, a ostatecznie została **zafatwiona** na niekorzyść grupy czystych producentów, gdy na wniosek posła dr. **Diamanda** została uchwalona i wydana z początkiem roku ubiegłego ustawa o bezwzględny zakaz wywozu ropy. Po ukazaniu się tej ustawy producenci ropy nie ustawiali w zabiegach, mających na celu wykazanie szkodliwości tej ustawy nie tylko dla interesów producentów ropy, ale dla całego przemysłu naftowego. — Stały **zanik ruchu wiertniczego**, na jaki wskazywali producenci ropy, nie zdołał jednakże przekonać ani rafinerów ropy, ani czynników miarodajnych w Radzie, że wydana ustawa wywiera ujemny wpływ na rozwój całego przemysłu naftowego. — Tak rafinerzy ropy, jak i

Rząd wychodził bowiem ze — słusznego zresztą — stanowiska, że polityka ekonomiczna wymaga, **abyśmy eksportowali produkty finalne**, a nie ropę, która **powinna iść w całości do przeróbki w rafineriach krajowych**. Dopiero wojna gospodarcza z Niemcami, tudzież utrudnienia w eksporcie półproduktów naftowych do Czechosłowacji, ciągnąc za sobą zaostrenie przesilenia w przemyśle naftowym, wysunęły znów na czoło zagadnień sprawę eksportu ropy. Gdy bowiem rafineria ropy stanęła przed brakiem wzgl. **znacznych utrudnieniami** zbyt produktów końcowych, tak, że z tego powodu zmniejszyło się zapotrzebowanie ropy, przemysł wiertniczy, mając zamknięte granice dla wywozu i tem samym skazany wyłączenie na zapotrzebowanie krajowe, znalazł się w nader trudnym położeniu. Spadek ceny ropy i zwiększające się zapasy ropy zamagazynowanej świadczyły, że **przesilenie dotknęło nie tylko przemysł rafineryjny**, ale także przemysł wiertniczy. Wówczas też dopiero okazała się w całej pełni konieczność ratowania przemysłu wiertniczego, którego upadek groził katastrofą całemu przemysłowi naftowemu. Stało się też jasnym, że **jednostronnie tylko popieranie jednej grupy**, przemysłu naftowego, w tym wypadku przemysłu rafineryjnego, może doprowadzić do ruiny cały przemysł naftowy.

Decyzja Rządu o dozwoleniu do wywozu ropy stanowi więc **punkt zwrotny w polityce naftowej**, a w szczególności stwarza znacznie korzystniejsze szanse dla rozwoju przemysłu wiertniczego.

Dr. M. J.

CENA ROPY.

Borystaw, 28. 10. (Tel. wł.). Cena ropy podniosła się na 178—180 dol. za wagon w partjach małych. W większych partjach płać do 186 dol. — Ceny podniosły się w cenie. Towarzystwa tłoczeniowe płać po 2 i pół groszy za metr sześcienny, pobierają zaś od klientów 3 i pół — 4 gr.

Cena gazoliny bez zmian: absorbcyjna 8 — 8 i pół dol. za 100 kg. (bez podatku), komprimowana 9 i pół — 10 dolarów.

* **Spadek kursu franka francuskiego**. Frank francuski spadł znowu znacznie **na giełdzie dewizowej w Zurychu**. Podczas gdy jeszcze w sobotę notował 21.65, spadł on 27 b. m. na 20.95. W Londynie spadł frank fr. na 121.50 — kursu takiego nie notowano od marca r. 1924. — W Zurychu spadł kurs franka fr., w porównaniu do kursu sobotniego o 4%, a w Wiedniu o 30.3 na 28.72. W Nowym Jorku notował 27 b. m. 3.99, podczas gdy w sobotę 4.16.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zapotrzebowanie na targu akcyjnym było wczoraj (28 b. m.) małe. Zaofiarowanie zwiększone, zwłaszcza w dziale akcji bankowych. — Kursa przeważnie bez zmiany. Akcje arbitrażowe spadły w cenie. Browary potaniały na 7.40. Poszukiwano Ćmielów po 0.30. Lokomotywy po 0.70, Naftę po 0.20. Rakszawę po 0.75. — Tendencja chwzięna. — Usposobienie słabe.

Kotowane: Przemysłowy 0.14. 0.13 i pół. Browary 7.40. Chodorów 4.15. Chybie 3.90. Gazolina 1.05, 1.10. Oiklos 1. Parowozy 0.25. Tesp 3.10, 3. Zieleniewski 9.70.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja lekko wyżkowa. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 6.01 — 6.01 i pół; dolary kanad. 5.56 — 5.60; korony czeskie 0.17 i pół — 0.17 i dwie trzecie; leje 0.02 i pół — 0.02 i dwie trzecie; franki franc. 0.27 i pół — 0.27 i trzy czwarte; franki szwajc. 1.14 — 1.15; funty szterl. 8.10 — 8.30.

Złoto: 20 kor. 24.25 — 24.50; 20 frk. 22.55 — 22.80; 20 mrk. 27.50 — 27.80; 10 rubli 30.70 — 30.90.

Srebro: kor. austr. 0.51 — 0.51 i pół; 5 kor. 2.55 — 2.60; floreny 1.28 — 1.30; ruble 2.13 — 2.14; kopiejki za rubel 1.00 — 1.08.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Skromne obroty w pszenicy, pozatem zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Polskie żyto loco Piotrowice kasa za wtórnikiem notują na giełdzie wiedeńskiej po kor. cz. 116. — Tendencja chwzięna — usposobienie słabe.

Pszenica biała 20.50 — 21.50. Pszenica czerwona 23.00 — 24.00. Żyto 15.25 — 15.75. Jęczmień browarniany 17.00 — 18.00. Owiec 17.00 — 17.50. Ziemiaki przemysłowe 3.80 — 4.20. Bobik 18.00 — 19.00. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

KURJER SPORTOWY.

Sekcja lekko - atle. L. K. S. Pogoń urządziła w dniu 1 listopada b. r. bieg na przełaj na przestrzeni około 8.000 m. Bieg jest międzyklubowy jednostkowy i drużynowy. Do drużyny zgłosić należy najmniej trzech zawodników. Nagrody otrzymują: zwycięska drużyna (polketa) oraz czterej pierwsi (dyplomy). — Start i meta na boisku L. K. S. Pogoń o godz. 11 przed poł. — Zgłoszenia do 31 b. m. w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 10, między 18 a 20 godz. wieczorem.

Piłka ręczna. Zawody rewanżowe o nagrodę „Gazety Porannej“ **Lechia — Dror** odbędą się w niedziele, dnia 1 listopada b. r., o g. 10 przed południem na boisku Lechji (Pohulanka).

SENSACYJNA KONFERENCJA PIŁKARSKA.

W tygodniu bież. ma się odbyć w Brukseli konferencja sportowa, w której wezmą udział przedstawiciele związków piłki nożnej Belgii, Szwecji, Szwajcarii, Finlandji, Węgier i Austrii. Celem konferencji jest **zrewidowanie solidarne stosunku** tych państw, to znaczy, tych związków państwowych piłki nożnej do międzynarodowej federacji, FIFA. Związki wymienionych państw nie mogą się pogodzić z systematycznym **tolerowaniem przez FIFA profesjonalizmu** u graczy, używających wszelkich praw amatorów. Na konferencji brukselskiej ma być ponownie ustalona **definicja amatorstwa w piłce nożnej**. — Najprawdopodobniej definicja ta założy, że gracz, otrzymujący w jakiegokolwiek formie zapomogę z klubu, jest uważany za zawodowca. Jeżeli wniosek tych wymienionych związków nie zostanie przez FIFA przyjęty — wtedy zostanie utworzony międzynarodowy związek amatorski.

Dziwi nas brak Angli i Norwegji na konferencji brukselskiej. Przecież te dwa państwa od dawna propagowały zasadę **bezwzględnego amatorstwa**.

Natomiast obecność Węgier i Austrii jest cokolwiek śmieszna. Austrii przecie grozi obecnie z powodu bankructwa jawnego zawodowstwa powrót do cichego profesjonalizmu.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Dramat w ostatnich 30 latach.

Wrocław (418). Wieczór Józefa Haydna.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Koncert kameralny.

Zurych (515). Godz. 20.30. Wieczór piosenki Alicji Baumgartner.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery Don Pasquale Donizettiego.

Paryż (1750). Godz. 21.30. Koncert. Londyn (365). Godz. 23.30. Koncert z hotelu Savoy.

Części składowe do wszystkich typów aparatów, lampki katodowe Valvo głośnikowe do nabycia w firmie Kinofot. Lwów, ul. 3-go Maja 1. 11 a. Tamże fachowe porady i szematy połączeń amerykańskich bezpłatnie.

NOWY REKORD POLSKI.

Równocześnie z zamknięciem sezonu lekkoatletycznego przez nasz związek państwowy, zeszło się **pobicie rekordu polskiego w skoku o tyczce przez Adamczaka**, mistrza Polski w tej konkurencji i byłego rekordzisty. Wymyk, osiągnięty przez Adamczaka **skokiem 3 mtr. 60 cm.**, jest wynikiem średniej europejskiej klasy i stawia jeden z najniższych u nas postawionych punktów lekkoatletycznych niemal szczytowo. To, że rekordzistą jest znowu tego rodzaju sportowiec, co chor. Adamczak, sprawia nam prawdziwą przyjemność.

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384 od godziny 12-1, 3-5.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30.

Czwartek 29 października 1925.

Dziewczyna z Zachodu

(„La Fanciula del West“)

Opera w 3-ach aktach Giacomo Puccinie'go. Libretto G. Civinini i C. Zangarini (podług dramatu Dawida Belasco) Przekład J. Ziolkowskiego.

OSOBY:

Minnie, właśc. baru „Polka“ — Platówna
Jack Rance, szeryf, kontroler polityczny państwowy, na usługach Stanów Zjednoczonych — Cyganik
Dick Johnson (Ramerrez), dowódca bandy hiszpańsko-meksyk — Sowiłski
Nick, kelner baru „Polka“ — Łowczyński
Ashby, agent towarzystwa transportowego „Wells Fargo“ — Zopoth
Sonora — Schütz
Trin — Hlady
Sid — Paszkowski
Bello — Winnicki
Harry — Ostrowski
Joe — Kwiatkowski
Happy — Fedyczkowski
Larkens — Szymański
Billy Jackrabbit, indjanin czerwonoskóry — Szmied

Wovkle, indjanka, kochanka Billy — Ostrowska
Jacke Wallace, śpiewak wędrowny — Martini
José Castro, metys z bandy Ramarrez — Jeleński
Pocztyljon — Kramus
Rzecz dzieje się w Kaliforniji, u stóp gór Nibijskich w 1849—1850 roku.
Kapelmistrz: Józef Leher.
Reżyser: Mikołaj Lewicki

—00—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7:30.

Czwartek 29 października 1925 r.

Śpiewak własnej niedoli

(„Wynsjęty Nszreczony“)

Sztuka w 3-ach aktach, z prologiem i epi-logiem, Ossipa Dymowa.

Przekład z rosyjskiego Janiny Mori.

OSOBY:

Osoby prologu:

Ojciec zastępujący — Koczyrkiewicz
antora — Grzębska
Córeczka

Osoby sztuki:

Pani Lurie — Pillerowa
Szymcio, jej syn — Peliński
Ola, jej córka podłotek — Hakowska
Szejna, daleka kuzynka — Ładosiówna
Hodisza stara — Rowińska
kupka — Bielecki
Berel Perelson, woziwoda — Michulowicz
Josef, muzykant, jego syn — Lewicki
Szaja, kominarz — Czaki
Szache Hodyński — Gajicka
Staruszka — Hebenstreit
Kaleka — Relski
Biedak

Rzecz dzieje się w prowincjonalnym miasteczku, w północno-zachodniej Rosji, przed wojną.

Reżyser: dyr. Henryk Barwiński,

Sprawa morderstwa z przed dwóch lat.

Lwów, 29 października.
Przed dwoma laty w Zameczku pow. Żółkiew zostało popełnione morderstwo rabunkowe na osobie nieznanej osobnika. Jako sprawców aresztowano wówczas Wasyla Kłymkę, Michała Skibę, Wasyla Luczkę, Semka Harłaja, Antoniego Chmiela i Magdę Gołą z Turynki.
Wszyscy jednak wypierali się winy, a trudność w ustaleniu pochodzenia zamordowanego uniemożliwiła wprost śledztwo. Sprawę oddano do sądu we Lwowie, który po wstępnym rozpatrzeniu sprawy odesłał ją z powrotem do śledztwa w Żółkwi.

na podstawie zebranych poszlak wytoczona wymienionym akt oskarżenia i rozpisano rozprawę na 19 listopada 1925.
I oto po dwu latach śledztwa udało się policji ustalić kim był zamordowany.
Na podstawie zeznań Szkabarskiej, zam. w gminie Kulawa, która agnoskowała zamordowanego jako swego męża, stwierdzono, że zamordowany był reemigrantem z Ameryki i nazywał się N. Szkabarski, dawniej zamieszkały w Kulawie.
Powyższy wynik dochodzeń przesłała wczoraj Ekspozytura śledcza we Lwowie dodatkowo prokuraturze.

Rozprawy przypadające na kadencję listopadową sędziów przysięgłych.

Lwów, 29 października.
Dnia 16 listopada odbędzie się rozprawa o dzieciobójstwo przeciw Annie Stachnik (przew. s. s. o. Mayer). Dnia 17 listopada o dzieciobójstwo przeciw Zofii Rewa (s. s. o. Matlicki). Dnia 18 — Jan Koleda i tow. o rabunek (s. s. o. Antoniewicz). Dnia 19 i 20 — Zaczekiewicz Jan o gwałt publiczny (s. s. o. Göttinger). Dnia 21 — N. Teodorowicz o obrazę czci (s. s. o. Niewiadomski). Dnia 23, 24 i 25 rozprawa przeciw Pinikasowi Mangottowi mordercy dwu siostr przy ul. Miodowej (s. s. o. Dukiet). Dnia 26 — Aleksander Walko o morderstwo (s. s. o. Göttinger). Dnia 27 — Antoni Władysław o morderstwo (s. s. o. Mayer). Dnia 28 — Mikołaj Werchoła o skrytobójcze morderstwo (s. s. o. Antoniewicz).

Dnia 1 grudnia Słuka Mikołaj i tow o rabunek (s. s. o. Dukiet). Dnia 2 grudnia Lucja Milion o dzieciobójstwo (s. s. o. Mayer).

ZA DZIAŁALNOŚĆ PRZECIWPANSTWOWA.

Wilno. (Tel. wł.)
(ok.) Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał onegdaj sprawę Mikołaja Szyły, redaktora czasopism „Hołos Bielaruski“ i „Syn Bielaruski“, oskarżonego o umieszczenie szeregu artykułów o treści antypaństwowej. Wyrokiem sądu Szyło skazany został na jeden miesiąc więzienia.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z sali sądowej.

O ZNIEWAŻENIE URZĘDNIKA W SŁUŻBIE.

Lwów, 29 października.
Wczoraj w sądzie okr. karnym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw Antoniemu i Wiktorji Wańkiewiczom, zam. przy ul. Wołyńskiej oskarżonym o to, że pobili strażnika akcyzowego, który chciał skontrolować zawartość pakunków niesionych przez nich. Jednostkowy sędzia r. Łyczkowski, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Wiktorję Wańkiewiczową na 10 dni aresztu, zaś męża jej Antoniego uwolnił od winy i kary.

O OSZUSTWO.

Lwów, 29 października.
Onegdaj odbyła się w sądzie karnym rozprawa przeciw drowi Władysławowi Serkowskemu, lekarzowi-dentyście o zbrodnię oszustwa, dokonanego przez sfałszowanie dokumentu publicznego.
Dr. Serkowski prowadził zakład dentystyczny wspólnie z technikiem dentystycznym M. Alermandem w Łańcutcie. Zakład ten został z jakichś nieznanych bliżej powodów przez tamtejsze starostwo zamknięty. Dr. Serkowski udał się do Lwowa i nadał sfingowaną depeszę rzekomo z lwowskiego Województwa, aby zakład ten natychmiast otworzyć.


Sędzia Świerczyński, wychodząc z założenia, że telegram nie może być traktowany jako dokument publiczny, wydał wyrok uwalniający. Oskarżał prok. Rusin, bronił adw. dr. Kibitz.

O WYMUSZENIE I KRZYWOPRYSIĘSTWO.

Lwów, 29 października.
Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem zwyczajnym sądu okr. karnego we Lwowie rozprawa przeciw przodownikowi WL Zwolińskiemu, komendantowi przodownikowi w Sokalu, Antoniemu Wróblowi, st. posterunkowemu Gurstawowi Harłosowi i Luterowi Ostrowskiemu wywiadowcom p. p. oskarżonym o zbrodnię wymuszenia zeznań oraz krzywoprzysięstwo.
Dalszy ciąg rozprawy dziś. Przewodniczy s. s. o. Dworzak, bronił adw. dr. Kibitz.

WŁAMANIE DO ZAKRYSTYI ZAKONU SS. BAZYLIJANEK WE LWOWIE.

Lwów, 29 października.
Wczorajszej nocy wtargnął jakiś złodziej do zakrystyi SS. Bazylijanek przy ul. Zybkiewicza, który po rozbiciu drewnianej kasy i szafy skradł dwa kielichy porcelanowe, drogocenne antyki wartości około 2.000 zł. ponad 300 zł. gotówką i dwa pierścienie ślubne wartości 200 zł.
SS. Bazylijanek przybyłe rano do kościoła zastały ołtarz zburzony, a dokoła nieład spowodowany z widoczną premedytacją.
Podejrzanie padło na N. Mielniczuka, rzekomo rzeźbiarza, zam. przy ul. Łyczakowskiej, który przez pewien czas zajęty był przy rekonstrukcjach w klasztorze. Mielniczuka, wypierającego się winy, aresztowano.

 Pracownia djamentów. do rżnięcia szkła i do wyrobów technicznych
H. Szeffel, Warszawa Graniczna 16.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. tel. 834. Prześwietlanie Roentgenem, leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarcową. 297
L. SA. 8237.

Ogłoszenie licytacji.
Urząd Wojewódzki lwowski sprzedaje drzewostan dębowy na pniu na powierzchni około 36 morgów w ilości 4069 sztuk dębów o masie około 6794 m³ w drodze przetargu za pomocą ofert pisemnych, które należy wnieść na ręce Oddziału fundacyjnego Województwa lwowskiego (gmach Województwa II. p.) w dniach powszednich w godzinach 10 do 12 do dnia 14. listopada br. włącznie.
Bliższe wiadomości otrzymać można w Oddziale fundacyjnym Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego między 10 a 12 godz. gdzie też przeglądnąć można warunki licytacyjne.
We Lwowie, dnia 24 października 1925. 552
Wojewoda lwowski:
Dr. Garapich w. r.

Zapisujcie się
do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Nauka i wychowanie.
NIEMKA młoda, lubiąca dzieci poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pisemne pod „Jobbe“ do admin. „Kurjera Lwow“.

Różno.

Pracodawców upraszamy o telefoniczne zawiadomienia Administracji naszego pisma o wolnych posadach i pracach. Ogłoszenia umieszczają będziemy bezpłatnie, albowiem chcemy przyjść z pomocą bezrobotnym. 407

PANOWIE nie wyrzucajcie starych kapeluszy, lecz dajcie takowe przerabiać na najnowsze fasony do Pierwszej Kraj. Fabryki Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA, Balonowa 3. Składnice: plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 379

Ratujcie włosy! „SZYLLERIN“, (zioła). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odezwo, podziękowań. Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka jednego, więcej pakietów pięćdziesiąt groszy (znaczkami pocztowymi). Laboratorium „Swit“, Warszawa Hoża 1a lub „Swit“, Piękna 25 - 3. 524

BYŁA nauczycielka bez pensji (nieopuszczona do kwalif.) bez rodziny chorą na reumatyzm, artretyzm płuca w starszym wieku utrzymać się z pracy rąk i zapłacić mieszkania nie może, z powodu tego znajduje się w skrajnej potrzebie. Uprasza o łaskawą datkę do administracji „Kurjera Lw.“ dla „B. A“. Dokumenta stwierdzają prawdziwość! 525

MICHAŁ KONRAD ur. w r. 1890, zamieszkały w Rajtarowicach unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U w Samborze. 544

Poznaj siebie!
Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania nawiązywane do osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 26-9. 477

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Janowski Stefan z Witwicy p. Dolina, unieważnia się. 550

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na prawo kursovania samochodu osobowego marki OPEL wystawioną przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych przy Województwie lwowskim za L. 12361/24. Nr. rejestr. Lw. 7644 Inż. Aleksander Juhre 551

Posady i prace.

GOSPODYNIA, kucharka inteligentna znajdzie zajęcie od zaraz. Zgłoszenie osobiste w admin. „Kurjera Lw“ 530

POSZUKUJE lekcji z zakresu szkół wydziałowych, przygotowuję do gimnazjum oraz udzielam konwersacji języka niemieckiego. Chętnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Rutynowana“. 533

DANI umięjąca dobrze gotować, prasować, szycie domowe znajdzie bardzo dobre pomieszczenie. Zgłaszać się Sadownicka 73 u właściciela od 3-6 popołudniu 535

WYCHOW. nauczyc. poszukuje odpowiedniej posady lub do towarzystwa. Zgł. admin. „Kurjera Lw.“ „Wychowanie“. 537

BARDZO energiczny byłby wojskowy, posiadający jaknajlepsze opinie, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy do admin. „Kurjera Lw.“ pod „Choraży“. 498

KRAWCZYNI dobrze szyjąca suknie płaszczki i dziecinne poszukuje domów prywatnych ewentualnie przyjmie robotę do domu. Lelewela 5. prawy parter 537

UCZCIWY chłopak poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, łaskawie zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Uczciwy“. 534

GOSPODYNIA kucharka bardzo dobrze gotująca Świadectwa. polecenia konieczne. Dziedzicowa, Długosza 11 a. 555

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ szafę na książki i inne drobiazgi Janoszewski handel starożytności Romanowicza 9. 546

SZAFIRY, rubiny tudzież wszelkie kamienie sygnetowe grawiruje Bodek Lwów, Boimów 5. I piętro. 545

LICZNIK samochodowy nowy wy taksometr sprzedam. Kurletto Szumlańskich 8. pierwsze piętro. 518

Mieszkania.

LEKARZ poszukuje trzech pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ pod „System korytarzowy“. 540

Popierajcie cele
Towarzystwa
Szkoły
Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetry: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadstawne i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorażczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kielbusiewicza.